



NASZE

PROBLEMY

NASZ KOMENTARZ

DWUTYGODNIK

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH KOPALN WĘGLA KAMIENNEGO
„JASTRZĘBIE”, „MANIFEST LIPCOWY”, „MOSZCZENICA”

Nr 3 (9) Rok II

Jastrzebie 14.II.1975 r.

Cena 1,50 zł

Wybrani do władz KW PZPR

Spośród delegatów zakładowych organizacji partyjnych jastrzębskich kopalń biorących udział w XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach, trzech z nich weszło w skład nowo wybranych władz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach wybrano Stanisława Charskiego, kopalni „Jastrzebie”.

Edward Chamala — kop. „Jastrzebie” wszedł w skład Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej a Zygmunt Radajewski, kop. „Moszczenica” — Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. (el)

Wzrost eksportu węgla

Kopalnie jastrzębskie wzmagają tempo wydobycia węgla na eksport do kilkunastu krajów. W stosunku do 1972 r. — w ubiegłym roku ilość eksportowanego węgla wzrosła o 36,2 procent.

Przoduje kop. „Moszczenica”, która w 1974 r. wyeksportowała 2.917 tys. ton, na drugim miejscu uplasowała się kop. „Jastrzebie” — 1.916 tys. t, trzecim — kop. „Manifest Lipcowy” — 1.847 tys. ton. Łącznie kopalnie jastrzębskie sprzedały w ub.r. za granicę 6.680 tys. ton węgla koksującego. Warto dodać, że kopalnia „Manifest Lipcowy” w ciągu dwóch ostatnich lat potroiła eksport węgla. (p)

Odpowiedź na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

Dodatkowe tony węgla

Z szerokim oddźwiękiem oddziałów przygotowawczych i wydobywczych kop. „Jastrzebie” i „Moszczenica” spotkał się list EDWARDA GIERKA i PIOTRA JAROSZEWICZA adresowany do załóg obu kopalń.

Zawarta w nim wysoka ocena dotychczasowego wysiłku górniczego i słowa uznania za osiągnięte wyniki oraz apel o zwiększenie wydobycia węgla ponad zadania planowe ustalone na rok 1975 przyjęte zostały przez górników „Jastrzębia” i „Moszczenicy” z satysfakcją i pełnym zrozumieniem.

Wyrażała się ona w czasie obrad Konferencji Samorządów Robotniczych w zaangażowanej, twórczej, gospodarskiej dyskusji nad możliwościami zwiększenia wydobycia węgla tak bardzo potrzebnego w chwili obecnej krajowi.

Odpowiadając na list E. Gierka i P. Jaroszewicza mówi Sekretarz Komitetu Zakładowego Partii kop. „Jastrzebie” — Henryk Karczewski — zadeklarowaliśmy 8.800 ton węgla ponad plan. Wartość tego zobowiązania wynosi 4 mln 876 tys. złotych.

Z inicjatywą wyszli członkowie partii lecz chęć wykonania zobowiązania zadeklarowały wszystkie kolektywy wydobywcze. Od nich przecież za leżeć będzie końcowy sukces. Wydobycie dodatkowo 8 tys.

ton węgla wartości 4 mln 800 tys. złotych ponad zadania wynikające z Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego — tak brzmi meldunek załogi kop. „Moszczenica”.

W realizacji zobowiązań o obie kopalnie stawiają wyłączenie na wzrost wydajności pracy i postęp organizacyjno-techniczny.

Załogi jastrzębskich kopalń dawały niejednokrotnie przykład ofiarnej pracy, odpowiadały konkretnym czynem produkcyjnym na apel Partii i Rządu. Również tym razem są ją w szeregu tych przodujących zakładów pracy, które znają swoje możliwości i realizują program przyspieszonego rozwoju gospodarczego kraju.



- * ZA GODNĄ POSTAWĘ SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ
- * ZA PRACĘ Z MŁODZIEŻĄ
- * ZA WYCHOWYWANIE MŁODYCH ADEPTÓW GÓRNICTWA

List gratulacyjny Edwarda Gierka dla Jana Szkucika

31 stycznia br miała miejsce w kop. „Jastrzebie” miła uroczystość wręczenia Janowi Szkucikowi listu gratulacyjnego Edwarda Gierka. Wzięli w niej udział I sekretarz KZ PZPR Henryk Karczewski, dyrektor Józef Wyciszczok i przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS — Janusz Jaros. Uroczystego wręczenia listu do konał przewodniczący ZW ZMS — Robert Mocko.

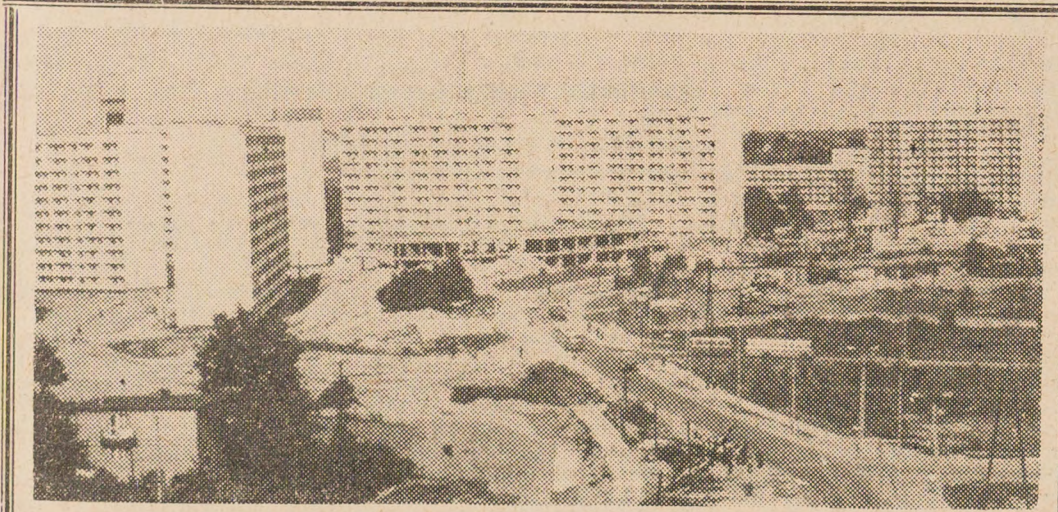
Jan Szkucik — sztymar obwodowy młodzieżowy oddziału G-16 należy od lat do wyróżniających się wychowawców początkujących górników. Jest współinicjatorem i realizatorem kilku rekordów w skali kopalni, ostatnio nawet resortu.

Pod jego kierownictwem wzorowy młodzieżowy oddział G-16 uzyskał pod koniec ub. roku rekordowy rezultat w drążeniu chodnika — 672 mb w ciągu miesiąca w bardzo trudnych warunkach geologicznych.

Jego postawa społeczna i zawodowa może być dla każdego pracownika resortu górniczego wzorem do naśladowania.

Te walory sprawiły, iż Jan Szkucik jako jedyny reprezentant klasy robotniczej Śląska i Zagłębia otrzymał tak zaszczytne wyróżnienie, najcenniejsze z wszystkich dotychczasowych.

Zobowiązuje ono do jeszcze lepszych wyników pracy z młodzieżą i wychowywania młodych adeptów górnictwa. (ds)



Rośnie V dzielnica górniczego Jastrzębia Foto: Stanisław Sputo

Uczcili pamięć pomordowanych

W 30-lecie przemarszu więźniów z Oświęcimia poprzez Jastrzebie — Wilchwy — Wodzisław (styczeń 1945 roku) staraniem miejskiego koła ZBoWiD w Jastrzębiu odbyła się uroczystość uczczenia pamięci pomordowanych podczas marszu ofiar najcięższego z hitlerowskich obozów.

ZBoWiD-owcy, delegacje z pocztami sztandarowymi kopalni Jastrzebie, Manifest Lipcowy, Moszczenica, młodzież szkolna i społeczeństwo Jastrzębia przemarszerowały z Jastrzębia Zdroju (z byłego majątku) do Jastrzębia Górnego pod pomnik wzniesiony ku czci 34 zamordowanych więźniów. (ds)

Wysoka ocena jastrzębskich zakładowych organizacji ZMS

Prawie 2/5 załóg jastrzębskich kopalń stanowi młodzież. Dziś pracuje pod kierownictwem starszych, bardziej doświadczonych towarzyszy pracy. Za kilka lat przejmą w swe ręce ster i zarząd zakładów.

30% pracującej młodzieży zrzeszone jest w Związku Młodzieży Socjalistycznej, który pełni ważną rolę ideologiczną w wychowaniu młodego pokolenia, jest przedłużonym ramieniem Partii w politycznym kierowaniu zakładem, tym bardziej teraz gdy całe Plenum ZMS jest pełnoprawnym członkiem KSR.

Zetemesowska młodzież ma kopalniach realizowany jest niemałe osiągnięcia ekonomiczne. Od kilku lat — mówi przewodniczący ZP ZMS w Wodzisławiu — Janusz Jaros we wszystkich zakładach pracy w tym również w jastrzębskich (dokończenie na str. 2)

Dziś 8 stron. W numerze m. in.

YACHT CLUB „DELFIN” WYPŁYWA NA SZEROKIE WODY • HOROSKOP OD DZIS W KAŻDYM NUMERZE • CZY MUSZĄ GINĄĆ DZIECI • RODZINA PROBLEM WCIAŻ AKTUALNY • 3 TYTUŁY MISTRZOWSKIE DLA BOKSERÓW GKS • JAK POSZERZYĆ RZEMIEŚNICZE OFERTY

Ponad 318-tysięczną organizację partyjną reprezentowało około 460 delegatów na XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach.

Przedstawiciele licznych zawodów, a wśród nich członkowie partii — górnicy, ocenili dorobek minionej kadencji i wytyczyli kierunki działania w dziedzinie dalszego, dynamicznego, społeczno-ekonomicznego rozwoju naszego województwa.

19 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju, prawie 90 proc. wydobycia węgla kamiennego, ponad 50 proc. produkcji hutniczej, 1/4 energii elektrycznej i 1/5 przemysłu maszynowego — oto dotychczasowy wkład województwa katowickiego w urzeczywistnianie Uchwały VI Zjazdu i przyspieszanie wykonawstwa zadań bieżącej 5-letki.

W tym wielkim wkładzie w ogólnonarodowy dorobek ostatnich lat, jest również część naszej, jastrzębskiej górniczej pracy.

Poprzedzająca Konferencję Wojewódzka kampania sprawozdawczo-wyborcza partyjnych organizacji zakładowych, przebieg jej obrad oraz głębokie treści patriotyczne i gospodarcze zawarte w dyskusji wykazały nie tylko pełne zrozumienie wszystkich pracowników górnictwa dla roli węgla w bilansie narodowym. Stała się ona przede wszystkim deklaracją górników naszego miasta do przedterminowego wykonania czekających ich w br. obowiązków.

Wykonać i przekroczyć wydobycie, stworzyć pomyslną bazę startową do nowej pięcioletki. Godnie powitać VII Zjazd Partii. To najważniejsze obecnie dla nas zadania. Jest to bowiem jedyna słuszna droga praktycznej realizacji hasła: „dla ludzi i przez ludzi”.

Sprawdziła się ona niebezpiecznie w okresie ostatnich czterech lat. Społecznie i indywidualnie. W czasie tym osiągnęliśmy wspólnym wysiłkiem rezultaty gospodarcze, które skierowały na nas oczy całego świata. Podniósł się bardzo wysoko standard życia każdej rzetelnie i sumiennie pracującej rodziny.

Sukcesy nie mogą jednak przesłaniać jutra. A jutro, to dalsza dynamika, gospodarska mądrość, chęć pomnażania dotychczasowego dorobku.

Zwiększymy go sięgając po dalsze rezerwy. Jeszcze racjonalniej i coraz doskonalej wykorzystując osobiste możliwości oraz zasoby surowcowe i materiałowe.

Ponadplanowe tony wysokiej jakości węgla gazowo-koksowego z jastrzębskich kopalń niech będą górniczym wkładem w dzień dzisiejszy i w jutro.

Obejny w Katowicach na XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. EDWARD GIEREK powiedział:

„Nadal będziemy przywiązywać wielką wagę do rozwoju górnictwa węgla na Śląsku. Stale troszczyć się będziemy o dalszą poprawę warunków pracy i życia polskich górników. Zaakceptowany w ubiegłym roku przez Biuro Polityczne program długofalowego rozwoju województwa katowickiego stwarza korzystne perspektywy poprawy sytuacji mieszkaniowej, socjalnej i placowej górników i wszystkich ludzi pracy tego regionu”.

Słowa te znajdują praktyczne potwierdzenie i pełne odzwierciedlenie w naszym miesiącu.

Rzadko które miasto Śląska może poszczycić się tak dużą i szybko rosnącą ilością super nowoczesnych i funkcjonalnych mieszkań. Tu, w Jastrzębiu, powstaje z prawdziwego zdarzenia potężne miasto górników. Miasto fenomen na skalę kontynentu.

Nie gorsze jest też zaplecze socjalne naszych kopalń. Liczne, rozrzucone bliżej i dalej, domy wczasowe oraz ośrodki wypoczynkowo-rekreacyjne.

Pracujemy w kopalniach o wysokiej technice. Jesteśmy gospodarzami górniczego, wysokiej jakości mechanicznego i zautomatyzowanego sprzętu. Dobrze zarabiamy. Posiadamy świetne warunki mieszkaniowe i możliwości do idealnego wypoczynku i regeneracji sił. Oteczają nas wszechstronna troska Partii i Rządu oraz społeczny szacunek i uznanie.

Sytuacja ta i stworzone warunki, to między innymi efekt realizacji przez cały naród Uchwał VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego, VI Zjazdu Partii i Postanowień I Krajowej Konferencji Partyjnej.

Osiągniemy jeszcze więcej zwiększając do maksimum aktywność społeczną i twórczą inicjatywę. Skuteczność i efektywność naszej pracy.

Gwałtownie rosnące, ogólnoswiatowe zapotrzebowanie na nośniki energii, otwiera w tej dziedzinie szczególnie szerokie perspektywy. Węgiel jest dziś niezmiernie cennym i poszukiwanym na rynkach światowych surowcem.

Stale rosną możliwości jego zbytu, a poziom cen gwarantuje wysoką efektywność ekonomiczną eksportu tego surowca, stanowiącego nasze główne bogactwo narodowe. Rozporządzamy wszelkimi warunkami, aby ten zespół sprzyjających okoliczności w pełni wykorzystywać. Dlatego trzeba uczynić wszystko, aby zadania, które podejmujemy w przemyśle węglowym nie tylko wykonać, ale także przekroczyć — powiedział w trakcie Konferencji I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Zdzisław Grudziński.

My — górnicy jastrzębskich kopalń rozumiemy to w pełni. Dlatego też czynem i pracą, tak jak dotychczas, będziemy zawsze ponierać słuszne założenia gospodarczej i społecznej polityki Partii.

Rytm naszej pracy i osiągnięte przez nas wyniki są gwarantem pełnego i przedterminowego wywiązania się przez nas z zadań bieżącego roku.

Z górniczym honorem powitamy VII Zjazd Partii, meldując na zjazdowym forum o dodatkowych tonach cennego węgla eksportowego i dalszych społecznych sukcesach.

Jest to bowiem naszą najwyższą, partyjną, obywatelską, górniczą i patriotyczną powinnością.

Porozmawiamy

Bezdušność uskrzydłona

Chodząc po dzielnicach Jastrzębia, nawet nie zauważamy, jakie zmiany zachodzą niemal każdego dnia. To przybyło kilka sklepów, to wysadzono krzewy na skwerach, uporządkowano podwórko, dzieciom przygotowano plac zabaw...

Jest jednak sprawa, która już od lat spędza sen z powiek, przygotowuje o nerwowe stany dość liczną rzeszę naszych mieszkańców i nie tylko.

Szczególnie rzuca się to w oczy przyjeźdźcom. Nowe, piękne bloki, bez dymów i zanieczyszczeń, bez zmyrny sadzy, która zatrzymuje życie mieszkańcom niemal całego naszego regionu. Kiedy zawiadujemy jednak w rejon ul. Polomskiej, Żeromskiego, Śląskiej, Warmińskiej lub też Arki Bożka, można zauważyć las anten telewizyjnych.

Gdy budowano te domy, brak było odpowiedniej dokumentacji, ale trzeba sobie także powiedzieć, nie było również odpowiedzialnego, przewidującego projektanta, który by ten brakujący element wyposażenia budynku dopracował, zwłaszcza, że obowiązywało już w tej kwestii specjalne zarządzenie. Widać projektanci nie czytają rządowych rozporządzeń.

Ale zostawmy to i popatrzmy tylko, co w tej mierze zostało zrobione. Jak do tej pory, dostawnie nic.

Staraniem PGM-u, a przy współudziale czynników społecznych, rozpoczęto trzy lata temu, a może nawet wcześniej starania w sprawie instalowania anten zbiorczych na budynkach, które ich do tej pory nie posiadają. Zdawać by się mogło, że najistotniejszym zagadnieniem będzie problem uzyskania funduszy na ten cel. Fundusze jednak znalazły się i to nawet dość szybko. Natomiast przeszkodą nie do przebycia w tej

kwestii okazał się bezduśny stosunek do sprawy Bielsko-Bialskiego ZURT-u, któremu to nasz rejon podlega.

Zdawać by się mogło, że leży to w ich interesie, ale myliłby się ten, kto tak sądzi. Najpierw podobno było brak elementów (tłumaczenie ZURT-u) potem, kiedy już i one się znalazły, brak było mocy przerobowej. Kiedy to także okazało się nieprawdą, zabrakło projektu. Miała być wizja lokalna lecz minęły trzy lata, a anten jak nie ma tak nie ma. I co najgorsze, nie wiadomo kiedy będą, bo sprawa nieco przycichła. Przepadają pieniądze każdego roku, z takim trudem zdobyte, maleją chęci i zapal ludzi.

To co mieszkańcy tych dzielnic oglądają na ekranach swoich telewizorów tego lepiej nie mówić i nie ma się co dziwić, że są już naprawdę u kresu wytrzymałości.

Druga, nie mniej istotna sprawa, a może nawet najważniejsza w tym wszystkim, to niemal codzienne chodzenie na dachy, celem poprawienia zainstalowanych anten indywidualnych. Nierzadko wspinają się po masztach i rusztowaniach antenowych, nieczym ekwilibryści. Przyglądam się temu i kombinuję sobie: spadnie, czy nie spadnie? Na szczęście jeszcze nie spadł nikt. A jeśli naprawdę ktoś kiedyś spadnie...

Abonent odbiornika uiszcza comiesięczną opłatę i ma pełne prawo żądać, aby urządzenie na dachach było sprawne. Anten zbiorczych nie ma, a poszczególne GADM-y nie zainstalowały odpowiednich uchwytów do montowania anten indywidualnych.

Sprawa leży w interesie nas wszystkich, niszczy się majątek państwowy, a więc również i nasz. Naraża się na poważne straty budżetu miasta, a także jego obywateli. Najwyższy więc czas, zakończyć sprawę definitywnie. Wasz SCYT.

★ 30 NOWYCH STERNIKÓW JACHTOWYCH ★ JAK STRZELAĆ DO... RYB? ★ „CZARNY DIAMENT” — SEN-SACYJNA INWESTYCJA ★ NA MORZA: BAŁTYCKIE, ŚRÓDZIEMNE I EGJEJSKIE ★ REJS DOKOŁA ŚWIATA!★

Yacht Club „Delfin” wypływa na szerokie wody

Słowo „delfin” ma trojakić znaczenie: 1 — szybki, zwinnie ssak morski z rzędu walen (wielorybów) uzbębionych, odznaczający się wysoką inteligencją i fantastycznym instynktem ruchowym, czuciowym i wzrokowym; 2 — styl pływacki; 3 — historyczny tytuł francuskiego następcy tronu (od 1349 do 1830 r.).

Tak więc rzeczownik ten symbolizuje szybkość działania i sprawność sportową w połączeniu z królewskim majestatem! Nic też dziwnego, że spora grupa entuzjastów sportów wodnych przy kop. „Moszczenica” nadała Górniczemu Yacht Clubowi nazwę „Delfin”.

„Delfin” istnieje już siedem lat i zrzesza 140 członków. Należy to uznać za imponującą statystykę w organizacjach sportów wodnych, daleko położonych od wielkich akwenów. Tym bardziej w podgórnym ośrodku górniczym, jakim jest Jastrzębie! W skład „trustu mózgow” klubu wchodzi: komandor kpt. Jerzy Radomski, wicekomandor d/s że-

glarskich Alfred Heda i wicekomandor d/s nurkowania Janusz Adamski.

W br. „Delfin” uzyskał osobowość prawną. Jest to ważny krok naprzód w kierunku stabilizacji organizacyjnej. Klub jednoczy bowiem następujące sekcje: pletwonurków pod patronatem LOK przy kop. „Moszczenica”, trzy sekcje żeglarskie przy PTTK kop. „XXX-

-lecia”, PTTK kop. „Manifest Lipcowy”, LOK kop. „Jastrzębie” oraz filmową pod patronatem LOK kop. „Moszczenica”.

Ubiegły rok był dla jastrzębskich entuzjastów sportów wodnych b. pracowity i pomyślny w sukcesy wycieczkowe. Niewątpliwym sukcesem organizacyjno-szkoleniowym był kurs dla 70 że glarzy w Giżycku. Aż trzydziestu z nich uzyskało patent sternika jachtowego. Warto przy tym zauważyć, że nasi żeglarze nie dysponują własnym akwenem, lecz pływają na rybnickim lub gozalkowickim „morzu” oraz są częstymi gośćmi na jeziorach mazurskich. W ub. roku odbyli jednocześnie cztery rejsy po Morzu Bałtyckim z 26 uczestnikami, z których wielu jest bliżej zdobycia uprawnień morskich sternika jachtowego, co jak wiadomo, uzależnione jest od ilości przepływanych mil morskich.

Nie zasypiali gruszek w popiele także pletwonurkowie. Debiutowali w międzynarodowych zawodach... łowieckich na ryby i okazali się niezłymi strzelcami ryb pod wodą. Jak to robią — trudno w tym miejscu szczegółowo opisywać. Faktem jest jednak, że na trzydzięci startujących ekip zajęli jako debiutanci w tego rodzaju imprezach dziesięć miejsc. Zaś w zawodach pletwonurków na basenie — z udziałem zawodowców — zdobyli bezapel-

Wysoka ocena jastrzębskich zakładowych organizacji ZMS

(dokończenie ze str. 1)

Współpraca Zarządów Zakładowych ZMS z komórkami Techniki i Racjonalizacji wyzwała wiele inicjatyw, pomysłów i przynosi coraz lepsze efekty. W ub. roku ZMS-owcy 3 kopalni „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy” i „Moszczenica” zgłosiły 123 wnioski racjonalizatorskie z czego najwięcej w kop. „Moszczenica” — 47 i „Manifest Lipcowy” — 42.

Na podkreślenie zasługuje ciekawa inicjatywa zorganizowania w kop. „Moszczenica” „gieldy wynalazczości”. Wzięło w niej udział wielu robotników co świadczy o szerokim oddziaływaniu gieldy.

Na końcowe efekty ekonomiczne Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności — informuje Janusz Jaros — złożyło się przede wszystkim dodatkowe wydobycie węgla, renowacja maszyn i urządzeń, zbiórka złomu oraz czyny społeczne.

Najwięcej węgla ponad plan dali młodzi kop. „Moszczenica” — 69,5 tys. ton przed kop. „Jastrzębie” — 37,8 tys. ton i „Manifest Lipcowy” — 6,3 tys. ton.

Szkoda, że ZMS-owcy „Moszczenicy” ograniczyli się tylko do urobku węgla. Nie posiadają na swoim koncie, w prze-

ciwieniu do kop. „Manifest Lipcowy” i „Jastrzębie”, żadnych zobowiązań w zbiorce złomu, renowacji maszyn i urządzeń. Ta ostatnia np. zebrała 7 tys. ton złomu.

Na pochwałę zasługuje junacy z 14 Ochotniczego Hufca Pracy, którzy w czynach społecznych wypracowali 125 tys. złotych.

Wartość wszystkich uzyskanych prac w TMMG w jastrzębskich zakładach wynosi 78 mln 372 tys. zł wobec 128 mln 820 tys. złotych w całym powiecie.

Najlepsze wyniki ekonomiczne i wychowawcze notujemy w oddziałach młodzieżowych. W nich bowiem wytwarza się

najlepsza atmosfera do podejmowania wielu cennych zobowiązań.

Najlepszym tego przykładem jest oddział przygotowawczy G-16 kop. „Jastrzębie”, który trzykrotnie osiągnął rekordowy wynik w drażeniu chodnika.

Do produjących oddziałów należy również G-11 wydobycy czy kop. „Moszczenica”.

Zakładowe Organizacje ZMS stale szukają nowych form pracy, dotarcia do każdego nie stowarzyszonego młodziego czło wieka. Za wiele cennych inicjatyw zyskały one wysoką ocenę Zarządu Powiatowego. (RAMA)

„Witaminy” w każdej górniczej rodzinie

Pełne zaopatrzenie na zimę

W kop. „Jastrzębie” podsumowano ubiegłoroczną akcję „Witamina”. Przebiegała ona sprawniej i objęto nią większą ilość pracowników niż w latach poprzednich. Od dostawców z województw: kieleckiego, poznańskiego i bydgoskiego zakupiono i rozprzeczono wśród załogi po cenach skupu 82,5 tony owoców i warzyw w tym ponad 35 ton jabłek, 10 ton śliwek, 7,5 tony cebuli, 2 tony marchwi i około 1000 kg buraków.

W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to ponad dwukrotny wzrost dostaw potrzebnej górnikom witaminy.

Nie zapomniano również o

Górnicy w słonecznych sanatoriach

Iwonicz, Krynica, Ciecchocinek, Szczawnica, Kołobrzeg, Duszniki, Łądek — oto miejscowości sanatoryjne, gdzie najczęściej otrzymują skierowania górnicy kop. „MANIFEST LIPCOWY”.

W ub. roku z leczenia sanatoryjnego skorzystało 215 pracowników i członków ich rodzin, z czasów profilaktycznych — 53. W pierwszych tygodniach br. z tej formy leczenia skorzystało już prawie sześćdziesiąt osób. (p)

Mini-wywiad

Pożyczki - cenna pomoc socjalna

Pożyczki, udzielane przez zakłady pracy, uchodzą za cenną formę pomocy socjalnej dla pracowników. Są różne formy pożyczek: bezzwrotne, zwrotne, na modernizację mieszkań, budowy domków jednorodzinnych itp. Rozmawiamy na ten temat z przewodniczącym Rady Zakładowej kop. „Manifest Lipcowy” Eugeniuszem Szeryskim.

— Kto najchętniej korzysta z pożyczek, udzielanych przez kopalnię? — pytamy.

ziemniakach na zimę. Zakupiono je w PZGS-ie Wieluń i WSS Wodzisław w ilości 1700 ton.

Ziemniaki z dostawą do domu otrzymali wszyscy chętni już w październiku ub. roku.

Akcja „Witamina” staje się wśród górniczych załóg coraz popularniejsza, stanowi dogodny źródło zakupu niezbędnych zapasów na zimę w postaci owoców i warzyw. (ds)

Józef Hamróż przewodniczącym Rady Robotniczej

5 bm odbyło się Plenum Rady Robotniczej kop. „Moszczenica” które dokonało zmiany na stanowisku przewodniczącego. W związku z powołaniem Wiktora Lacioka na stanowisko z-cy dyrektora kopalni d/s ekonomicznych Plenum przyjęło jego rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady.

Plenum wybrało na to stanowisko Józefa Hamróża głównego inżyniera EC.

Przez wieki górniczego stanu

Jest rok 1962. 4 grudnia. W kopalni „Jastrzębie”, co nazwę z miejscowości swej wzięła, wyjeżdża na powierzchnię pierwszy wózek węgla. Odnotowują ten fakt gazety, kamery i mikrofony. W niecałe dwa lata później rozpoczyna planowe wydobycie „Moszczenica”. Daleko zaawansowane są prace zmierzające do uruchomienia trzeciej inwestycji naszego miasta — „Zofiówki”. Dzisiaj, nazwana w roku jubileuszu Trzydziestolecia Ludowej Ojczyzny imieniem „Manifestu Lipcowego”, wydobywa już od kilku lat, obok górniczego rodzeństwa, czarne skarby jastrzębskiej ziemi.

Kręcą się szybkie koła współczesnych kopalni. Pracują na najnowocześniejszym sprzęcie górniczy. Płynię tysiącami ton w górę, popularnie zwany, cenny gaz — koks.

Technika, postęp, nowoczesność, bezpieczeństwo, dynamika, wydajność — to obraz dzisiejszych kopalni. Przeobrażenia, jakim ulegało przez wieki gór-

nictwo, skondensowały się w obecnych kopalniach w sumie powyższych pojęć.

Znamy kopalnie współczesne. Z osobistego w nich pobytu. Poprzez kino, telewizję, prasę, radio i literaturę. Nie każdemu z nas znane są jednak dzieje polskiego górnictwa i niezwykle interesujące tradycje górniczego stanu. Techniczne przeobrażenia torujące drogę kopalni dnia dzisiejszego. Warto też wrócić pamięcią i odświeżyć nieco już zarte wspomnienia pierwszych dni Rybnickiego Okręgu Węglowego i kopalni wodzisławskiej ziemi.

Odybę długi spacer, co uchyli rąbka górniczej tajemnicy, prowadząc węglowymi chodnikami. Tymi sprzed wieków i tymi z teraźniejszości. Poznać ludzi zawodu. Wczoraj i dziś górniczego fachu.

Zapraszamy nań już w przyszłym numerze, w nowym, wieloedycyjnym, drukowanym co dwa tygodnie, interesującym cyklu:

PRZEZ WIEKI GÓRNICZEGO STANU

JUŻ W NASTĘPNYM NUMERZE! NIE TYLKO DLA GÓRNIKÓW!

Śmiertelne porażenie prądem

Wadliwa instalacja elektryczna stała się przyczyną tragedii na terenie Jastrzębia Zdroju. Wskutek porażenia prądem elektrycznym poniósł śmierć 11-letni uczeń szkoły podstawowej Paweł U.

Porażenie nastąpiło w momencie włączenia do gniazodka elektrycznej lampki nocnej. Kabel łączący lampkę z wtyczką był uszkodzony — przedarta izolacja na skutek nadmiernej lub wadliwej eksploatacji.

Wypadki porażenia prądem — aczkolwiek nie tak tragiczne w skutkach, jak wyżej opisany — mają miejsce coraz częściej. Warto dokładnie sprawdzić stan urządzeń i sprzętu elektrycznego w mieszkaniach, aby nie dopuścić do powtórzenia tragedii Pawła U. (hs)

Może to i szokujące, ale w oparciu o akta spraw i roczną praktykę zawo-
dową w Jastrzębiu, nie wa-
ham się stwierdzić, że źle się
dzieje w naszych rodzinach.
Konflikty małżeńskie stanowią
zbyt często przyczynę
postaci rękoczynów, a także
słownych zniewag i obelg.

Z reguły stroną atakującą
jest partner silniejszy fizycz-
nie, czyli mężczyzna. Rękoczy-
ny i słowne zniewagi trwają
najczęściej przez pewien okres
czasu i w konsekwencji dopro-
wadzają do zaistnienia i zę-
stepstwa fizycznego i moral-
nego znęcania się nad człon-
kiem rodziny lub inną osobą
pozostającą w stosunku zale-
żności od sprawcy, to znaczy
czynu opisanego w artykule
184 kodeksu karnego. Epilo-
giem takich zachowań jest o-
czywiście najczęściej postępo-
wanie karne i wyrok.

Lecz nie skazujące orzecz-
nie karne jest w poruszonym
problemie najważniejsze. Cho-
dzi mianowicie o to, aby kon-
flikty małżeńskie, jeśli już czy-
sami mają miejsce, nie przy-
bierały postaci przestępstwa.

Wydaje mi się, że społeczeń-
stwo naszego miasta stać na
kompromisowe i kulturalne za-
łatwianie sporów i problemów
rodziny. A żeby cel taki o-
siągnąć niezbędne jest szerokie
oddziaływanie społeczne.

Każdy potencjalny sprawca
przestępstwa z art. 184 kodeksu
karnego winien zdać sobie
sprawę, że bicie i wyzwanie
żony, czy innego członka ro-
dziny nie jest oznaką siły, a
słabości intelektualnej.

Silną fizyczną i wulgarnym
słowem, wspomaganymi pro-
milami alkoholu, zwłaszcza je-

RODZINA PROBLEM WGIAZ AKTUALNY

HENRYK STAŃCZAK

Jeżeli działają one na osobę o-
biektywnie słabszą, nie uzysku-
je się żadnej przewagi, ani go
dziwego skutku.

Zasygnalizowałem wyżej
problem roli alkoholu w
konfliktach rodzinnych.
Alkohol leży bowiem u podło-
ża znakomitej większości tej
kategorii spraw. Niszczące dzia-
lanie wódki na psychikę i fi-
zyczną konstrukcję człowieka
jest tak bezsporne i naukowo
udowodnione, że kwestii tej
nie trzeba poświęcać szczegó-
lnej uwagi.

Z praktyki muszę powie-
dzieć, że szczególnie po dniach
wypłat (kiedy jak wiadomo
pije się więcej), organy ści-
gania odwiedzają wiele kobiet
pobitych przez nietrzeźwych
mężów.

Czy nie wstyd tym „dam-
skim bokserom”?

Z pewnością powinni oni się
mocno rumienić i żalować
swych występów. A żeby tak
było — musi tu wkroczyć s

pozytywnym sensie działanie
opini społecznej. Mam na my-
śli przede wszystkim reakcję
organizacji społecznych, kole-
tywów pracowniczych i wresz-
cie przeciętnych sąsiadów.
Sprawca maltretowania rodzi-
ny musi odczuć, że jego czy-
nów nikt nie aprobuje, że się
takie zachowanie powszechnie
potępia. Człowiek taki winien
zaznać uczucia społecznego wy-
izolowania, które w efekcie
może przynieść dodatni skutek
wychowawczy.

Doświadczenie uczy, że taka
izolacja niestety rzadko ma
miejsce, a w związku z tym
te tzw. przestępstwa przeciw-
ko rodzinie nie przestają być
problemem naszego życia.

Sytuacja ta stwarza zatem
szerokie pole dla działania
wszelkich organizacji społecz-
nych. Organizacje te winny
przede wszystkim tak ustawić
swoją pracę wychowawczą,
aby ich członkowie umieli prze-
pracować i środowiska, w któ-
rych żyją, że w interesie spo-
łecznym należy bezwzględnie
potępiać i izolować ludzi, mal-
tretujących swoje rodziny.

Efekt w postaci zmniejsze-
nia ilości przestępstw przeciw-
ko rodzinie z pewnością uczyni-
ni oplacalnym trud przeznaczony
na odpowiednie ukształtowa-
nie opinii społecznej.

W działalności tej jest miej-
sce dla każdego z nas, obywa-
teli szybkiego rozwijającego się
Jastrzębia Zdroju. Niech w
pracy tej nie zabraknie niko-
go, dla kogo ważny jest i li-
czy się interes podstawowej
naszej komórki społecznej, czy-
li rodziny. Im zdrowsza bę-
dzie ta komórka, tym zdrow-
si i zdolniejsi do ambitnych
działań, będziemy my wszy-
scy.

wych współpracujących z obu
dowami zmechanizowanymi,
jak i obudową indywidualną.

Zakładając wysoką dyna-
mikę wzrostu produkcji
w planie NPSG, nałożono
również poważne zadania
w zakresie oszczędności
gospodarowania. Jest to
niewątpliwie niezmiernie trud-
ne zadanie do zrealizowania,
między innymi z uwagi na pla-
nowany ponad 8% wzrost
średniej płacy, zmianę cen ma-
teriałów pędnych i materia-
łów pochodnych w 1974 roku
oraz przyrost wartości środ-
ków trwałych — nie tylko
produkcyjnych.

Przed górnikami kopalni
„Moszczenica” stoją napięte
zadania produkcyjno-ekono-
miczne. Dotychczasowe do-
świadczenia i ofiarności załogi
kopalni, która pracując w
trudnych warunkach zagro-
żenia gazowego i pyłowego oraz
nie najlepszych warunkach
geologicznych, zdobywała prze-
cież kilkakrotnie z rzędu tytuł
„Kopalni najlepszego eks-
portera węgla gazowo-koksu-
jącego”, dają podstawę do
przeświadczenia, że i w tym
roku trudne zadania planowe
zostaną zrealizowane.

Potwierdzeniem takiej moż-
liwości jest fakt, że załoga ko-
palni „Moszczenica” już obec-
nie rozpoczęła dyskusje na
temat dalszego zwiększenia
i tak napiętych wskaźników
technicznych — ekonomicznych.
Świadczą to o wysokim za-
angażowaniu społecznym za-
łogi, głębokiej trosce o szybki,
dynamiczny rozwój zakładu
i kraju.

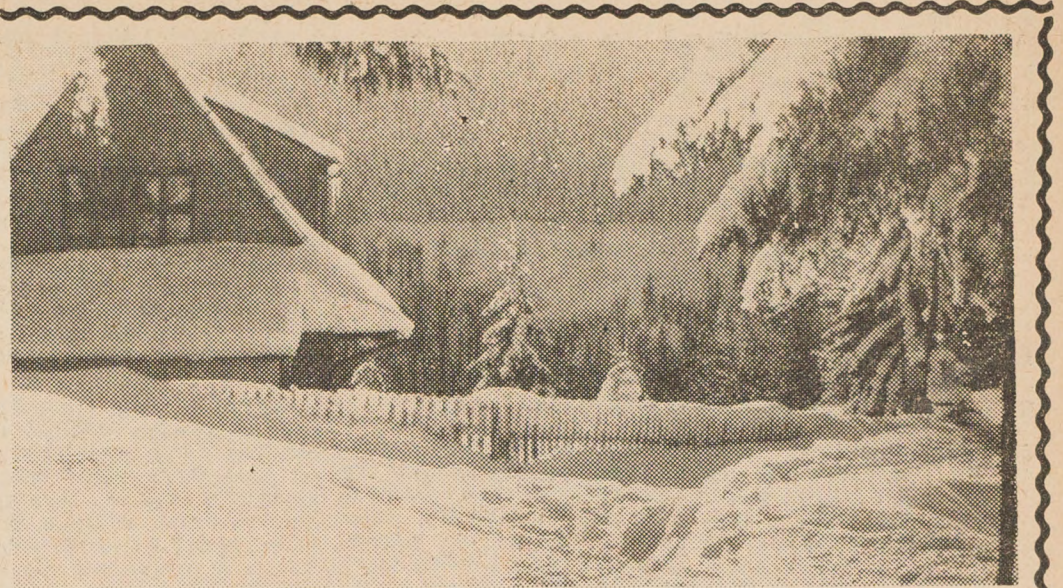
KRZYSZTOF KOTERBA

„Specjalistyczne” świetlice

Panuje przekonanie, że ze świetlic środowiskowych i za-
kładowych najczęściej... wieje nuda. Rzeczywiście sztampa
repertuarowa i organizacyjna wielu takich placówek czyni
je mało atrakcyjnymi.

Nie można tego jednak powiedzieć o świetlicach miej-
skich w Jastrzębiu, działających pod egidą kop. „Manifest
Lipcowy”. Są cztery takie świetlice w mieście i każda sku-
pia bywałców o określonych zainteresowaniach poznaw-
czych i relaksowych.

Jedną z nich „opanowana” jest przez Młodzieżowy Ruch
Drogowy (posiada plansze wszystkich znaków drogowych,
młodzież zdobywa tam m. in. karty drogowe, uczy się prze-
pisów itp.), druga — skupia fotografików, świetlica „Skar-
bek” znalazła gospodarza w ZZMS, wreszcie czwarta —
stała się „przystanią” górniczych amatorów żeglarsstwa.
Wkrótce przybędzie jeszcze jedna świetlica, którą zamie-
rzają zawładnąć młodzie i starsi entuzjaści wędkarstwa.
Jastrzębskie świetlice kop. „Manifest Lipcowy” zasłu-
gają na słowa pochwały za ambitny zakres działalności. (p)



Nareszcie śnieg. Młodzież szkół średnich ma więc udane ferie zimowe.

Foto: Jan Glenc

Wokół »piramidy« problemów usługowych

Jak poszerzyć rzemieślnicze oferty?

Powiatowa Spółdzielnia
Pracy Usług Wielobran-
żowych, Spółdzielnia
Fryzjerów, Spółdzielnia Inwalidów
„Zgoda”, „Arged”, „Czy-
stość”, Spółdzielnia Pracy „Pro-
gres”, Zakłady Usług Radiowo-
-Telewizyjnych, „Moto-Techni-
ka”, „Foto-Optyka”, „Elegan-
cja”, Zakłady Futrzarskie, Spół-
dzielnia Pracy „Rewutex” oraz
117 indywidualnych placówek
rzemieślniczych — oto realiza-
torzy całej gamy branż usług
dla ludności Jastrzębia.

Czy oferty ponad dwustu rze-
mieślniczych placówek usłu-
gowych — uspołecznionych i in-
dywidualnych — są wystarczają-
ce? Nie. Usługi to dziedzina
życia gospodarczego, która w
istotny sposób wpływa na po-
prawę warunków życia ludności
ciast. Jastrzębianie jeszcze
nie mogą w tej dziedzinie za-
spokoić wszystkich potrzeb. Za-
gadnienia te w Jastrzębiu urosły
do piramidalnych problem-
ów mających swoje blaski i
cienie. Oczywiście, jest to czę-
ściowy wynik gwałtownego
awansu miejscowości z charak-
teru osiedlowego do rangi wiel-
komijskiego ośrodka.

Wiele obiektów usługowych
znajduje się w toku realizacji.
Plany na przyszłość są ambite-
ne i pomyślne. Czy nie można
jednak w ramach istniejącej
bazy rozszerzyć zakresu korzy-
sowania z usług — od przyszycia
przysłowiowego guzika przez
naprawę telewizora do renowa-
cji mieszkania?

Chyba można, co wykazała
rzeczowa analiza — przeprowa-
dzona przez KM PZPR.

REZERWY POTENTATA

Przyjrzyjmy się faktom.
Jastrzębski potentat w
tej dziedzinie — Powia-
towa Spółdzielnia Pracy Usług
Wielobranżowych — posiada w
mieście 51 placówek o po-
wierzchni 2 900 m kw. Ale owa
powierzchnia nie w każdym
wypadku jest właściwie wyko-
rzystana.

Np. w zakładzie szewskim
(pawilon 36 o pow. 59 m kw.)
zatrudniony jest jeden rzemieś-
lnik, zgodnie zaś ze wskaźnika-
mi normatywnymi można by
zatrudnić tam trzy osoby. Po-
dobnie z zakładami szewskimi
w pawilonach 419 i 324. Nie-
rzadko uruchamia się zakłady

niezgodne z pierwotnym prze-
znaczeniem lokali, co stwarza
komplikacje w zakresie zabez-
pieczenia poszczególnym pla-
cówkom odpowiednich warun-
ków bhp (vide: poligrafia w pa-
wilonie 36 — mała wytrzyma-
łość stropów).

Wiele do życzenia pozostawia
również wyposażenie szeregu
placówek w sprzęt i urządze-
nia techniczne. Przykładowo:
nie nadające się już do użytku
czyszczarki szewskie, niespra-
wne maszyny do szycia, brak ma-
szyny rymarskiej w zakładzie
tapicerstwa samochodowego,
wibrografu u zegarmistrzów,
transformatorów oddzielają-
cych w punktach naprawy apa-
ratów radiowo-telewizyjnych i
wiele innych.

Gdzie tkwi przyczyna, że pla-
cówki usługowe często są po-
 prostu nieczynne w określo-
nych godzinach, a nawet na ca-
łe dni? Tu już mamy raczej do-
czynienia z trudnością objek-
tywną: brak siły roboczej; w
wypadku jednoosobowej obsłu-
gi — tenże kierownik i rze-
mieślnik — wykonawca usług
zmuszony jest do częstych wy-
jazdów w poszukiwaniu odpo-
wiednich materiałów i surow-
ców.

JAK CIĘ WIDZA...

Uznając szereg obiektyw-
nych trudności — nie
można jednak przejść do
porządku dziennego nad oko-
licznościami, w których po-
szczególne placówki same nie
dbają o swoją reputację i opi-
nie solidnych. Np. pewnego
dnia, nie poinformowawszy o
tym ani klienteli, ani Urzędu
Miejskiego, zlikwidowany zo-
stał jeden warsztat ślusarski
oraz naprawy parasoli, likwi-
datorzy nie zadali sobie nawet
trudu poinformowania, gdzie
w najbliższym punkcie można
naprawić jakiś motorek lub pa-
rasolkę.

Nie dodaje również splendoru
zakładom usługowym wy-
strój wnętrz. Hołduje się nie-
chlujnej „prowizorce” — pry-
mitywne regaly, zastłony, nie-
jasne cenniki, jak w XIX-
wiecznych kantorkach gdzieś
na Podolu. Brakuje szaf na
odzież dla personelu, ściany
nie zawsze czyste.

Zakład fryzjerski w pawilo-
nie 324 oraz kosmetyczny w
Dzielnicowym Ośrodku Handlo-
wo-Usługowym ze względu na
rodzaj świadczonych usług win-
ny posiadać wyposażenie o od-
powiednim standardzie. Brak
reklamy, rzetelnej, czytelnej i
zachęcającej informacji o ofe-
rowanych usługach, pomysł-
owych dekoracji — uzupełnia

ten obraz jakiejś abnegacji wie-
lu placówek. Przykład niedba-
łości o renomę firmy: w za-
kładzie „Usługowym „Arged”
przy ul. Miarki nie dokonano
wymiany szyldu, mimo iż na-
stąpiła zmiana nazwy przedsię-
biorstwa.

W zakładzie ZURT przy ul.
Wielkopolskiej zablokowany zo-
stał telefon, co uniemożliwia
telefoniczne przyjmowanie zle-
ceń na usługi, gdyż nie uregu-
lowano rachunku Urzędu Te-
lekomunikacyjnego.

ZRÓDŁO OPÓZNIEN USŁUG

Do władz miejskich na-
pływają liczne skargi
mieszkańców na termi-
nowość wykonywanych usług,
zwłaszcza nieprzestrzegania ter-
minów napraw gwarancyj-
nych. Przeprowadzone kontro-
le wykazały duże braki części
zamiennych w zakładach
ZURT i Arged. Brakuje m. in.
głowic zintegrowanych, trans-
formatorów safari i sieci-
owych TEL, przełączników kana-
łów, gniazdek, anten ferry-
towych, agregatów do lodówek,
części do pralek automatycz-
nych itp.

Wydaje się, że należałoby
zrewidować przydziały części
zamiennych dla tych placówek
— zgodnie z ilością mieszkań-
ców miasta i posiadaną przez
nich ilością aparatów radio-
wych, telewizyjnych i zmecha-
nizowanego sprzętu gospodar-
stwa domowego. Nie należy bo-
wiel zapominać, że Jastrzębie
przestało już być osiedlem,
a przemieniło się w prawie
80-tysięczne miasto!

I jeszcze jeden ważny aspekt
prawdy o usługach w Jastrzę-
biu. Siedziby kierownictw więk-
szości przedsiębiorstw usłu-
gowych mieszczą się poza Jastrzę-
biem, a nawet poza powiatem
wodzisławskim. Szwankuje
więc kontrola wewnętrzna
przedsiębiorstwa w podległych
im punktach usługowych.
Utрудniona jest także współ-
praca z władzami miejskimi.
Przedsiębiorstwa nie mają fak-
tycznego rozeznania, co do
rzeczywistych potrzeb na usłu-
gi rozrastającego się jastrzęb-
skiego kolosa miejskiego. Czy
filialne placówki niektórych
przedsiębiorstw przy poparciu
miejscowych władz — z myślą
o przyszłości — nie powinny
dążyć w swych planach do sa-
modzielności organizacyjno-
ekonomicznej?

Polityka ludzi odpowiedzial-
nych za sferę usług byłaby
wtedy racjonalniejsza. Właści-
we rozeznanie w potrzebach
usługowych na pewno umoż-
liwiłoby lepsze wykorzystanie
powierzchni lokali, elastyczniej
można by uzgodnić zmiany
branż z Urzędem Miejskim
zgodnie z faktycznymi potrze-
bami miasta, zapewnić rze-
mieślnikom odpowiednie zaopa-
trzenie w sprzęt i surowce itd.

Przede wszystkim jednak na
bieżąco należy wykorzystywać
wszystkie naprawę jeszcze
istniejące rezerwy w zakresie
organizacji usług na terenie Ja-
strzębia. A rezerwy takie nie-
wątpliwie istnieją.

STANISŁAW PIELES

Solna »ryba«

Od stu do trzystu metrów
pod ziemią zalegają na trasie
Zory—Jastrzębie ogromnie bo-
gactwa pokłady soli. Geolodzy o-
ceniają jej ilość na miliardy
ton.

Pokładom soli towarzyszą so-
lanki jodobromowe występują-
ce w różnych miejscowościach
ROW, ale praktycznie wykorzy-
stywane są dla celów leczni-
czych tylko w Jastrzębiu. (p)

Większe zaangażowanie

- wyższa wydajność

Obchodząca w bieżącym
roku 10-cio lecie istnie-
nia Kopalnia Węgla Ka-
miennego „Moszczenica”, na-
leży od kilku już lat do pro-
dujących zakładów wydobyw-
czych nie tylko w Rybnickim
Okregu Węglowym, ale i kra-
ju. Górnicza załoga tej stosun-
kowo młodej kopalni zawsze
wykonywała i przekraczała
nałożone na nią zadania pla-
nowe — uzyskując w szybkim
tempie kolejne, projektowane
zdolności produkcyjne. Urabia-
ny węgiel gazowo-koksujący,
z uwagi na jego wysokie pa-
rametry jakościowe, jest prawie
w całości eksportowany
za granicę — dostarczając kra-
jowi tak potrzebnych środków
dewizowych.

Dotychczasowy szybki roz-
wój kopalni, przejawiający się
w systematycznym i poważ-
nym przekraczaniu zadań Na-
rodowego Planu Społeczno-
Gospodarczego, stwarza korzy-
stną bazę wyjściową dla re-
alizacji zadań roku 1975 —
znacznie wyższych niż w ro-
ku ubiegłym.

Wydobycie węgla kamiennego
netto ma wzrosnąć w bie-
żącym roku o prawie 120 tys.
ton, co oznacza, że górniczy
kopalni „Moszczenica” muszą
wydobyć każdego dnia średnio
12.000 ton węgla. Jest to wy-
nik, jakiego nie uzyskała jesz-
cze żadna kopalnia RZPW.
Okolo 85% ogólnego wydobycia
netto będzie stanowił węgiel
gazowo-koksujący, którego
dzienny uzysk wyniesie
ponad 10.100 ton.

Zwiększone zadania produk-
cyjne kopalni będą realizowa-
ne przy jednoczesnym obniże-
niu stanu zatrudnienia tak ko-
palni, jak i przedsiębiorstwa
oraz przy wyraźnym obniże-
niu ilości pracujących na dzin
nadliczbowych.

Zatrudnienie ogółem przed-
siębiorstwa będzie zmniejszo-
ne o ponad 150 osób, nato-
miast ilość dniówek nadlicz-
bowych robotników grupy
przemysłowej kopalni o 18%.

Zjawisko to wskazuje, że
przyrost produkcji osiąga się

w tym rozwojowym zakładzie
intensywnymi drogami gospodaro-
wania. Plan 1975 roku za-
kłada bowiem wyższy przy-
rost wydajności pracy od
wzrostu wydobywania węgla
kamiennego netto. Wydajność
ogólna kopalni w urobku han-
dlowym ma wzrosnąć o około
70 kg/pdn, natomiast w urobku
węglowym o prawie 160
kg/rdn. Jest to równoznaczne
z całkowitym pokryciem przy-
rostu produkcji wzrostem wy-
dajności pracy.

Dla zabezpieczenia tych
ambitnych zamierzeń
zwiększy się o ponad
70% wartość technicznego uz-
brojenia stanowiska pracy.
Praca górników będzie w co-
raz to większym wicę stopniu
zastępowana pracą maszyn i
urządzeń. Węgiel urabiający
będzie kilkunastoma kombajna-
mi, dodatkowy kombajn wpro-
wadzi się do robót chodniko-
wych, rozszerzy się stosowa-
nie stojaków hydraulicznych
z centralnym zasilaniem, klin-
ów ładujących oraz zauto-
matyzuje się dalsze przeno-
siki taśmowe, zgrzeblowe, wę-
zły trakcyjne i zwrotnice.
Rozszerzona zostanie także
mechanizacja robót pomoc-
niczych, poprzez szerokie sto-
sowanie kolejek podwiesz-
onych do transportu materia-
łów, mechanizację układania
torów, jak również stosowa-
nie mechanicznego czyszcze-
nia dróg przewozowych i ście-
ków.

Bardzo ważnym ogniwem w
realizacji zadań planowych bę-
dzie również zmiana techno-
logii i organizacji w kolej-
nych ścianach. Chodzi tu o
system prowadzenia ścian z
bezwętkowym urabianiem
oraz o zastępowanie ścian
podsadzkowych poprzecznych
ścianami diagonalnymi.

W 1975 roku wzrośnie o
34% wydobywanie uzyskiwane
ze ścian, z obudowami zme-
chanizowanymi. Przy podwyż-
szeniu wskaźnika mechanicz-
nego wydobycia węgla do
97% zwiększy się koncentra-
cja wydobywania ze ścian in-
dywidualnych oraz kombajno-

Zadnej ulgi dla dłużników alimentacyjnych

Komentuje wiceprokurator Prokuratury Powiatowej w Wodzisławiu Śl.
HENRYK STAŃCZYK

Nawiązując do mej wypowiedzi, zamieszczonej w numerze 1/1975 „Naszych Problemów”, a zatytułowanej — „W interesie rodziny”, pragnę kwestii funduszu alimentacyjnego jeszcze raz parę uwag poświęcić.

Do Prokuratury napływać zaczęły odpisy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Otrzymując takie dokumenty organy ścigania sprawdzać będą przyczyny niealimentacji konkretnego zobowiązania, a co za tym idzie dociekać dlaczego konieczną była decyzja alimentacyjna ZUS-u. W wypadku stwierdzenia, że nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego wypełnia cechy przestępstwa z art. 186 kodeksu karnego (Kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku lożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”). wszczynane będą i przeprowadzane postępowania karne.

Zadaniem funduszu alimentacyjnego jest bowiem nie wyrażanie zobowiązanych do lożenia na utrzymanie przez państwo, a jedynie pomoc, głównie matkom małoletnich dzieci w ich niełatwej sytuacji, wywołanej niealimentacją osoby zobowiązanej.

Przepisy ustawy o funduszu alimentacyjnym nie tylko nie stwarzają żadnych ulg dla uchylających się od alimentacji, ale powodują dla nich dodatkową dolegliwość w postaci ponoszenia kosztów operacji związanych z przyznaniem przez ZUS świadczeniami. Koszty te ustalone na kwotę odpowiadającą 5% przyznanych z funduszu świadczeń.

Poza tym — niezależnie od wspomnianej wyżej możliwości odpowiedzialności karnej — od każdego dłużnika alimentacyjnego komornik egzekwować będzie należności do

pełnej wysokości wypłaconych z funduszu świadczeń i należnych kosztów.

Z powyższego wynika, że uchylanie się od alimentacji jest nieopłacalne i to zarówno z prawnego, jak i z ekonomicznego punktu widzenia. Sądzę, że dla każdego zobowiązanego do lożenia na utrzymanie innej osoby — są to do statecznie mocne argumenty do umysłowania sobie, iż lepiej regularnie i dobrowolnie łożyć raty alimentacyjne, niż uchylać się od tego obowiązku.

Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości uzyskują dodatkowy atut w zwalczaniu tej kategorii przestępczości przeciwko rodzinie, jaką jest niealimentacja. Ściganie, a w konsekwencji i karanie sprawców tych przestępstw nie będzie już tak zależne od wniosku pokrzywdzonej (najczęściej matki dziecka), która niejednokrotnie nie składała takiego wniosku, brała na swe barki ciężar utrzymania i wychowania dzieci po to między innymi, by mimo wszystko nie sprowadzić karnych reperkusji na wyrodnego przeciw ojca.

Warto przypomnieć, że przepisy z art. 186 kodeksu karnego będą w dalszym ciągu, tak jak zresztą dotychczas, surowo oceniane przez wymiar sprawiedliwości. Polityki surowego karania takich przestępstw wymaga szeroko pojęty interes społeczny, który w naszych warunkach ustrojowych tożsamy jest z interesem państwa.



Wakacyjny bal zimowy

Po raz pierwszy zimowe ferie. Młodzież szkół podstawowych wypoczywała wraz z rodzicami w zakładowych ośrodkach wczasowych.

Bardzo ciekawe i różnorodne formy wypoczynku zapewniła swoim maluchom kop. „Moszczenica” w MOL-W w Ustroniu Zawodzie.

„Gwoździem programu” był „wakacyjny bal zimowy”. Kreacje jak na prawdziwej karnawalowej zabawie.

Rozpiętość wieku od lat 3 do 15. Publiczność stanowiili rodzice, którzy przeżywali bardzo pierwsze powodzenie swoich pociech.

Fotomontaż
Andrzej Więclawek



Porzucenie pracy

Poważnym niestety problemem w praktyce naszych zakładów pracy są jednostronne przerwanie świadczenia pracy, zwane po prostu porzuceniem pracy. Fakty takie mają wybitnie negatywne znaczenie społeczne i ekonomiczne. Przede wszystkim zaś stwarzają niemałe kłopoty kadrowe wielu przedsiębiorstwom.

Na gruncie obowiązujących do 31 grudnia 1974 r. przepisów nie było pozytywnej regulacji prawnej tego zagadnienia. Wskutek tego braku unormowania kwestii, wynikających z porzucenia pracy — w różnych zakładach pracy różnie radzono sobie z tym problemem w praktyce.

Ponieważ twórcy kodeksu pracy mieli między innymi za zadanie uregulowanie prawne spraw ze stosunku pracy w możliwie najszerszym zakresie, przeto zajęli się również kwestią porzucenia pracy. W artykule 65 § 1 kodeksu pracy sformułowali następującą definicję: „Za porzucenie pracy uważa się samowolne uchylene się pracownika od wykonywania pracy. Za porzucenie

pracy uważa się również niestawienie się do pracy bez zawiadomienia zakładu pracy we właściwym terminie o przyczynie nieobecności”.

Z rygorystycznej treści drugiego zdania przytoczonego przepisu wynika, że ustawodawca chce przeciwdziałać próbom fikcyjnego usprawiedliwiania nieobecności w pracy przy pomocy różnego rodzaju zaświadczeń „na lipe”, wystawianych po terminie absencji. Wprawdzie w literaturze prawniczej nie ma na ten temat jednomyślności, lecz autor niniejszego artykułu opowiada się za poglądem, iż o tym, czy porzucenie pracy faktycznie nastąpiło decyduje nie zamiar porzucenia, ale sam fakt samowolnego zaprzestania przez pracownika świadczenia pracy.

Należy przypomnieć, że w dalszym ciągu jest aktualne wyjaśnienie nr 3 Komitetu Pracy i Płac z dnia 5. 10. 1970 r., ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Komitetu Pracy i Płac nr 6/70, w którym określono, iż czas 3 dni, jako ten okres nieobecności, po upływie którego uważa się, iż nastąpiło porzucenie pracy.

Porzucenie pracy przez pracownika powoduje wygaśnięcie umowy o pracę. Z tą postacią wygaśnięcia umowy o pracę przepisy prawa wiążą skutki prawne przewidziane

dla przypadków rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Ta forma wygaśnięcia umowy o pracę rodzi również cały szereg ujemnych skutków prawnych w zakresie uprawnień pracowniczych dla pracownika porzucającego pracę, a mianowicie:

- pracownik traci prawo do urlopu przysługującego w roku, w którym następuje porzucenie pracy (art. 169 kodeksu pracy),
- prawo do urlopu uzyskuje się dopiero z upływem roku pracy podjętej po wygaśnięciu umowy i to w wymiarze bezpośrednio niższym, niżeli ten, który przysługiwałby mu, gdyby pracy nie porzucił (art. 157 § 1 i 2 kodeksu pracy),
- do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu nie wlicza się okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika (art. 156 § 2 kodeksu pracy).

Tak więc z powyższych rozważań wynika, iż kodeks pracy swymi normami prawnymi zmierza do likwidacji, a przynajmniej do odczuwalnego społecznie ograniczenia przypadków porzucenia pracy przez pracownika.

H.S.

Na naszych drogach ginie coraz więcej ludzi. Ten stan rzeczy zobowiązuje do zachowania dużej ostrożności nie tylko kierowców pojazdów samochodowych ale również pieszych.

Analiza przyczyn wypadków przeprowadzona przez organa MO wykazała, że 9 z nich nastąpiło wskutek niezachowania należytej ostrożności przez osoby piesze.

Jak wynika z wyżej przytoczonych danych liczbowych oraz z obserwacji zachowania się wielu mieszkańców naszego miasta w zetknięciu z jezdnią, szczególnie z jezdnią o dużym natężeniu ruchu kołowego, a takich w Jastrzębiu

jest wiele, problem staje się poważny, idzie bowiem o życie ludzkie — wartość najwyższą.

Problem ten chciałbym omówić w kontekście zachowań ludzkich stwarzających zagrożenie bezpieczeństwa na drogach.

Wiele osób dorosłych stara się omijać pasy drogowe prze-

chodzący do smutnych stwierdzeń.

Nader często zauważyć można idącą jezdnią matkę z dzieckiem w wózku podczas gdy obok jest chodnik, w do datku idzie niewłaściwą stroną. Nieświadomość czy lekkie walenie zasad bezpieczeństwa?

Dzieci, które nie ukończyły

jest już za późno i wtedy ginie dziecko.

Czym zajęci są w takich chwilach rodzice względnie opiekunowie, którzy powinni wykazywać szczególną troskę o bezpieczeństwo nieletnich? Czy możemy pozwolić sobie na chwilę zapomnienia, na pogawędkę towarzyską, a nawet na pilną pracę domową, kiedy idzie o życie naszego dzie-

nieświadomość, trudno bowiem przypuszczać by była to obojętność.

Jest to zjawisko niepokojące i nie możemy nad nim przejść do porządku dziennego. Jastrzębie w szybkim tempie przekształca się w duży organizm miejski, jest ciągle wielkim placem budowy i będzie nim jeszcze przez najbliższe lata. Z dnia na dzień zwie-

Sygnalizując ten problem chcę przede wszystkim uczulić rodziców. Należy pamiętać o tym, że dziecku trudno jest ocenić sytuację na ruchliwej ulicy i często decyduje się przebiec czy przebiec przez nią w momencie najmniej dla siebie bezpiecznym, gdy samochód jest już za blisko by się zatrzymać. W ferworze za bawy dziecko zapomina o grożącym mu niebezpieczeństwie. Rodzice muszą jak najczęściej przypominać dzieciom o potrzebie zachowania ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię.

Również nauczyciele winni kontynuować w szkołach pogadanki na temat bezpieczeństwa na drogach.

Kierowcy zaś muszą przestrzegać przepisów ruchu drogowego a w szczególności te, które mówią o ograniczeniu szybkości w szczególności gdy w polu widzenia znajdują się dzieci.

ZBIGNIEW RYCHLIKI

CZY MUSZĄ GINAĆ DZIECI?

chozące przez jezdnię w odległości kilkunastu lub kilkudziesięciu metrów od oznakowania przejść. Czy bez użycia radiowozu milicyjnego osoby te nie są w stanie uświadomić sobie niewłaściwego postępowania? Piesi w stanie nietrzeźwym to odrębne zagadnienie. Powracając do sprawy bezpieczeństwa dzieci do-

jeszcze lat 7 powinny bawić się po kilka godzin dziennie na świeżym powietrzu, ale pod czujnym okiem rodziców. Niestety pozostawiane są często bez opieki, przebiegają przez jezdnię tuż przed nadjeżdżającym samochodem, albo pozostają na niej tak długo aż nie zaopiekuje się nimi funkcjonariusz MO. Nieraz

ka. Wiemy z obserwacji, bez kontroli i opieki rodziców dzieci przebywają poza mieszkaniem do późnych godzin wieczornych, bawią się przy ruchliwych jezdniach, w przydrożnych składowiskach materiałów budowlanych. Czy rodzice nie zdają sobie sprawy z konsekwencji takiego stanu rzeczy? Mam wrażenie, że to-

ksza się ilość samochodów, zagęszczają się jezdnie. Ten stan rzeczy zobowiązuje do zachowania dużej ostrożności nie tylko kierowców pojazdów samochodowych ale również pieszych. Nowe rozwiązania komunikacyjne, z przyczyn od władz miejskich niezależnych, wciąż jeszcze pozostają w sferze projektowej.

Dobrze rozbudowana baza wypoczynkowa powinna służyć nie tylko pracownikom, ale również tym, którzy byli nimi do niedawna a więc rencistom i emerytom.

Emerycy i renciści na wczasach

Zasada ta w miarę najpełniej wprowadzana jest w życie w kop. „Jastrzębie”, która stosuje dla byłych swoich pracowników wiele udogodnień i ulg do całkowitego zwolnienia z odpłatności za wczasy włącznie.

W ub. roku w ośrodkach „Jastrzębianka” w Zakopanem, „Juhas” Ustroniu Zawodzie, w Dziwnowie, Swinoujściu i Ustroniu Morskim przebywało 137 emerytów i rencistów. (ds)

Głosa historyczna

Kontakty z... Imperium Rzymskim

Kontakty jastrzębian z Imperium w okresie I—IV w.n.e. są autentyczne, choć znajdują skromny wyraz w postaci znalezisk licznych monet a nawet całych skarbców. Do interesujących „importów” z terenu Imperium należy odkryta w Jastrzębiu figurka rzymskiego rycerza oraz dwie zapinki. Informację tę zamieszcza doc. dr J. Szydłowski z Muzeum Górnośląskiego w jednej ze swoich prac naukowych.

Początki kolei

Historia kolei na naszym terenie posiada ciekawe karty. O połączeniu Zor przez Pawłowice i Jastrzębie z Wodzisławiem zadecydowały nie względy ekonomiczne, ale... polityczne. Władze pruskie wybudowały ten odcinek „dla wzmocnienia niemieczyny w zawsze polskich powiatach Rybnik-Pszczyna”. Najpierw połączono Zory z Pawłowicami (1910 r.), w jedenaście miesięcy później z Jastrzębiem, wreszcie z Wodzisławiem (1913 r.).

Przeciw pańszczyźnie

Powstanie krakowskie w 1846 r. znalazło żywy oddźwięk wśród chłopstwa naszego regionu. W szeregu miejscowości chłopcy zarzucili odrabianie pańszczyzny. Wypadki takie miały miejsce również w Jastrzębiu. Nie pomogło aresztowanie przez żandarmów trzech przywódców chłopskich. (p)

W wydanej (1973 r.) z okazji 10-lecia uzyskania przez Jastrzębie praw miejskich jednodniówce, Towarzystwo Rozwoju Miasta Jastrzębia zamieściło krótki artykuł pt. „Nasze credo”. Brzmi ono:

„Przybyliśmy z różnych stron Polski, reprezentujemy wszystkie regiony rozległego kraju. Każdy z nas zjawiał się z bagażem własnych upodobań i obyczajów, z własnym sposobem patrzenia na świat oraz jego sprawy. Nie wszyscy wyrosliśmy z tej ziemi, którą wbraliśmy jako miejsce pracy ale dopiero w nią wstaliśmy. Jest to proces trudny, wymagający wielkiej odpowiedzialności i rozsądku w ocenie zjawisk, które im towarzyszą. ...Jesteśmy patriotami kochającymi nasze młode miasto i nasze młode kopalnie. Rozumiemy, że to jest nasze miejsce na ziemi, przez nas wybrane, które musimy tak zagospodarować, aby nam i tym, co po nas przyjdą — żyło się dobrze, spokojnie i godziwie. To jest nasz program działania, który musimy realizować

Z działalności Towarzystwa Rozwoju Jastrzębia

Wszechstronny rozwój miasta

jak najlepiej zarówno w interesie własnym, interesie górniczej społeczności i interesie całego kraju”.

Jastrzębie chcąc zerwać z osiedlową zaściankowością i ożywić społeczno-kulturalny klimat miasta — pilnie potrzebuje różnorodnych inicjatyw. Wysiwać je mogą młodzi i starsi działacze ogarnięci pasją działania, kierujący się właściwie rozumianym patriotyzmem lokalnym.

Szczęśliwą inicjatywę towarzystwa — znalazła ona wyraz w wydanym przez Urząd Miejski oficjalnym zarządzeniu — stanowi podział miasta na jedenaście rejonów „zielonych płuc”. W tej ciekawej kampanii udzielił się młodzież miej-

scowych szkół, która weźmie na siebie obowiązek troski o konserwację zieleni miejskiej. Młodych oczekują nagrody w wysokości 30 tys. zł, wycieczki, honorowe odznaki oraz indywidualne nagrody rzeczowe. „Zielona kampania” niewątpliwie przemieni się w ambitny ruch społeczny młodzieży i otworzy nową kartę w dbałości o urodę miasta.

Inne zamierzenia? Są one wielopłaszczyznowe, chociaż nie wszystkie na pewno będą łatwe do zrealizowania. Poza działalnością wydawniczą (informator handlowo-usługowy, folder krajoznawczo-turystyczny z uwzględnieniem ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy, w dalszej przyszłości ewentualnie monografia itp.) — TMRJ pragnęłoby zachęcić naukowców-socjologów do podjęcia badań nad strukturą społeczną społeczeństwa jastrzębskiego. Także — inicjować przemysłową akcję odczytów z udziałem historyków, architektów, socjologów, psychologów, historyków sztuki itd.

Ten ogólnie zarysowany program działania Towarzystwa Rozwoju Miasta Jastrzębia niewątpliwie dobrze wyznacza rangę i cele działalności tej organizacji. SYLWIA FRANK

Kopalnia - szko'om

Więź zakładów pracy ze szkołami ma już u nas ugruntowaną tradycję. Piękną kartę w tej dziedzinie zapisała kop. „Manifest Lipcowy”, która sprawuje patronat nad czterema szkołami podstawowymi w Jastrzębiu (SP nr 7, 9 i 10), Bzju Zameckim, jastrzębskim Liceum Ogólnokształcącym, jednym przedszkolem i zakładem specjalnym w Gorzyczkach.

W ramach więzi z placówkami oświatowymi — kopalnia troszczy się o zaopatrzenie tych placówek w książki, drobny sprzęt, urządzenia impresyjno-artystyczne, a w budynku szkoły zameckiej dobudowano nawet kilka izb lekcyjnych.



Międzynarodowy Rok Kobiet...

Foto: Jan Glenc

Witryna księgarska

„GAZ ZIEMNY” J. Molenda, wyd. „Śląsk”, str. 470, cena 100 zł. Podstawowe wiadomości o powstawaniu złóż gazu ziemnego i jego zasobach, informacje o aktualnie stosowanych technologiach oczyszczania i transportu gazu. Dane o osiągnięciach nowoczesnej techniki skroplonego gazu ziemnego. Zastosowanie gazu ziemnego jako paliwa w przemyśle i gospodarce komunalnej oraz jako surowca węglowodorowego do syntez chemicznych. Książka umożliwia wszechstronne zorientowanie się w szeroko pojętej tematyce zastosowań gazu ziemnego. Zawiera także wykaz czasopism naukowo-technicznych.

„GÓRNICZWO” oraz „STUDIUM NAD USTALANIEM OPTIMALNYCH PARAMETRÓW WYTRZYMAŁOŚCIOWYCH I TECHNOLOGII STOSOWANIA OBUDOWY Z BETONU MONOLITYCZNEGO W SZYBACH WYKONYWANYCH METODĄ WIERTNICZĄ” J. Małoszewskiego — są to prace zamieszczone w kolejnych „Zeszytach Naukowych”, wydawanych przez Politechnikę Śląską w Gliwicach.

„ODWADNIANIE KOPALNI” — temat jednoznacznie zasugerowany w tytule. Jest to praca zbiorowa wydana przez Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie.

„ZESZYTY PROBLEMY GÓRNICZWA” — Państwowe Wydawnictwa Naukowe, s. 141, tablice, ilustracje, cena 34 zł. Wydane pod egidą Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk. Tytuły poszczególnych opracowań: „Wpływ obciążenia dynamicznego na właściwości wytrzymałościowe gruntów sypkich”, „Górotwór jako ciągły oraz stosowanie sposobów o charakterze organizacyjno-pamięciowym”. „Sterowanie optycznym. Ciekawa jest analiza ekonomiczna strat spowodowanych

Zamiast Hitchcocka

OSTROŻNIE Z ATOMIZERAMI

A cóż to takiego, ten atomizer? Zada mi niejedno pytanie. Wyjaśniam więc czym prędzej, że znajdują się one dzisiaj prawie w każdym domu. Z szeroką ich gamą spotykamy się na co dzień. Jest nim na przykład metalowy lub plastikowy zbiorniczek z lakierem do włosów napełniony w niskiej temperaturze gazem freonem, w którym rozpuszcza się lub zawiesza jeden lub kilka kosmetycznych składników.

Do atomizerów należą również wszelkiego zapachu i gatunku wody kwiatowe i kolońskie, płyny przed i po goleniu, kremy do golenia i coraz częściej lekarstwa, zawarte w owych podciśnieniowych opakowaniach.

Jak obsługiwać atomizerowe opakowania, wiemy wszyscy. Ale nie każdy z nas wie, jakie niebezpieczeństwo zawiera w sobie pusty atomizer w poszukiwaniu resztek kremu. Tym razem skończyło się na strachu, lekkim drażnieniu i zachlapaniu świeżo malowanej ściany.

Pewien starszek nakłuwał aerosol zawierający resztki lekarstwa. Skutek: porażenie oczu i dość długie leczenie szpitalne. Ktoś inny chcąc się ogolić, próbował otworzyć atomizer w poszukiwaniu resztek kremu. Tym razem skończyło się na strachu, lekkim drażnieniu i zachlapaniu świeżo malowanej ściany.

Personel pewnego zakładu fryzjerskiego wyrzucił do śmietnika jednorazowo 50 zużytych opakowań po lakierze do włosów. Wóz

MPO zabierający i zginiatający zawartość w tak zwanej śmieciarce, omal nie wyleciał w powietrze.

Tych kilka, spośród wielu innych przykładów świadczy, że z aerosolowym opakowaniem naprawdę trzeba obchodzić się umiejętnie.

Należy więc pamiętać, że:

- nie wolno stawiać atomizerowanych opakowań blisko ognia ani pozostawiać ich w pobliżu źródeł ciepła. Już w temperaturze 50 stopni C może nastąpić eksplozja;
- przy stosowaniu aerozolu należy chronić oczy;
- nie wolno uszkadzać opakowań ani nakłuwać ich zaworów;
- trzeba je chronić przed wstrząsami i uderzeniami, nie należy ich kłaść przy urządzeniach będących pod napięciem elektrycznym;
- powinno się je chronić przed dziećmi, a puste usuwać z domu i zawsze pamiętać, że zbiornik o niewielkiej zawartości płynu jest bardziej niebezpieczny od pełnego.

W ten sposób unikniemy ewentualnych przykrych niespodzianek z atomizerami i domowych sensacji, które nie zawsze w takich przypadkach kończą się li tylko na mocnych wrażeniach.

Wesprzeć cenną inicjatywę

MAŁA POLIGRAFIA chce rozwinąć skrzydła

Ile kłopotów nastęrcza jastrzębianom wydrukowanie w terminie afiszów (repertuar placówek kulturalno-oświatowych, artystycznych, programów imprez świąt państwowych), plakatów, informatorów, urzędowych obwieszeń, klepsydry, zaproszeń, ulotek informacyjnych - reklamowych, wywieszek, druczków administracyjnych itd. — najlepiej wiedzą... sami zainteresowani.

Najbliższe drukarenki akcydensowe — pamiętające czasy... Guttenberga — w Rybniku i Pszczynie są tak niemilosierne „zależne” zamówieniami, że realizacja zlecenia wydrukowania nawet etykiety na butelkę wody mineralnej staje się problemem często nie do przewyżyczenia. Co to dużo mówić: realnie rzecz biorąc — usługi w zakresie małej poligrafii w Jastrzębiu faktycznie przedstawiają „białą plamę” na mapie

miejscowego życia gospodarczego. O wynikających stąd perturbacjach w funkcjach informacyjno-społecznych, gospodarczych, administracyjnych, handlowych — nikogo nie trzeba chyba przekonywać.

Z zadowoleniem należy więc przyjąć inicjatywę Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych, która w niezagospodarowanym jeszcze w całości jastrzębskim Domu Usług przy ul. Arki Bożka (powierzchnia 300 m kw.) pragnie zlokalizować placówkę usług poligraficznych. Ponieważ budowa nowego zakładu poligraficznego trwa długo i jest kosztowna — spółdzielnia zdecydowała się, wychodząc naprzeciw potrzebom społeczeństwa, zaadaptować na ten cel budynek pomieszczenia zlikwidowanych punktów chatupniczego i tapicerskiego w Domu Usług.

Gotowa jest już dokumentacja projektowo-kosztorysowa i technologiczna. Wymaga ona tylko pozytywnego zaopiniowania władz terenowych i wojewódzkich. Spółdzielnia otrzymała już część urządzeń drukarskich produkcji krajowej, obecnie czyni starania o zakup maszyn z importu poprzez Krajowy Związek Przemysłu Poligrafii i Opakowań w Poznaniu i wydania koncesji na prowadzenie działalności poligraficznej ze Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego w Warszawie.

Ambitnej inicjatywie Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych należy przyjąć z efektywną pomocą. Byłoby niezapróżną skądą zaprzeczanie szansy rychłego — i optymalnego ekonomicznie — wypełnienia luki w jednej z najbardziej zamiedbanych dziedzin usług w półmilionowym Rybnickim Okręgu Węglowym, jaką właśnie jest mała poligrafia typu akcydensowego! (p)

Oddana krew może uratować Twoje życie

Listy do Redakcji

KTO NAPRAWI DROGĘ?

Jesteśmy pracownikami kop. „Moszczenica” (zwracam się w imieniu wszystkich mieszkańców ul. Wolności w Zszenie) i musimy chodzić codziennie tą ulicą do pracy. Wraz z ul. 22 Lipca ulica ta nie jest podobna do drogi, przypomina jedno wielkie rozlewkę zwłaszcza w okresie deszczów — na wiosnę i jesienią.

Muszą nią chodzić do szkoły również nasze dzieci. Głównym sprawcą takiego stanu rzeczy jest kop. „Moszczenica”. Przez ostatnie kilka lat jeżdżą nią ciężkie samochody wożące materiały na szyby zachodnie i na budowę bocznicy kolejowej kop. „1 Maja”.

Drogi „rozwoziły” samochody lecz ze strony kop. „Moszczenica” brak jakiegokolwiek zainteresowania jej obecnym stanem. A przecież w EC jest dostatek budżetu. Do tego potrzeba jednak trochę więcej operatywności i troski o swoich pracownikach... J. G. Mszana

CZAR KOLEKCJI

Jestem zapalonym kolekcjonerem. Osobiście kolekcjonuję znaczki pocztowe, płyty i hoduje przerożne ryby akwaryjne. Ale sądzę, że większość zbieraczy różnych osobliwości — chociażby najdziwniejszych — i w ogóle całą brać hobbystów,

Znam bezpośrednio lub zetknąłem się z ludźmi w różnym wieku, którzy zbierają: fajki, znaczki pocztowe, odznaki, porcelanę, porcelanki, zegary, zapalniczki, tytuły gazet i czasopism, pocztówki, instrumenty muzyczne, modele okrętów, samolotów i samochodów, kalendarze, monety, białą brzoń, popielniczki, oryginalnych kształtów, butelki, kufle do piwa, wazonny kryształ, etykiety zapakowane, afisze i plakaty, samowary, muszle, lalki ludowe, serwety, laski, ulotki, odciski flory i fauny w węglu, pamiątkowe patery, puderniczki, lustra i lusterka, płyty reprodukcje obrazów malarstwa światowego, pierścionki, hodują rybki akwaryjne, kanarki, kosi, gołębie, żółwie, salamandry, jeże, pletwonurka, fotografują, zbierają oryginalnych kształtów gałązki drzew, uprawiają metaloplastykę, wędkarstwo, krótkofalarstwo, filmują kamerą — i bogowie olimpijscy racza wiedzieć, co jeszcze!

Dlatego ucieszyła mnie Wasza wiadomość o zamiarach założenia w Jastrzębiu klubu hobbystów. To dobrze. Wielka rzecz ludzi-kolekcjonerów będzie miała jakieś oparcie, możliwość spotkań i porozmawiania o swoich pasjach.

Tu i ówdzie słyszy się głosy, że ta cała zbieranina diabła jest warta i mało przydatna, i czas na zbieranie różnych osobliwości ludzi mogłoby lepiej spżytkować. Oponuję takim opiniom. Ostatecznie kolekcjonuje się różne rzeczy i hoduje coś z fauny w czasie wolnym od pracy. Jest to na pewno pożyteczniejsze zajęcie od picia piwa za kłosem. Kolekcjonerzy wszelkiej maści ponadto wzbogacają klimat obyczajów w mieście. To też jest pozytywne.

Gerard Goethke, Jastrzębie

„NASZE PROBLEMY” — Organ Samorządów Robotniczych Kopalń Węgla Kamiennego „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy”, i „Moszczenica” w Jastrzębiu. Redaguje Kolegium. Tymczasowy adres redakcji: Kopalnia Węgla Kamiennego „Moszczenica”, 44-330 Jastrzębie Zdrój, Dom Górnik nr 1, pok. 18. Telex: 036413395. Telefony: centr.: 614-21, wew.: 529 lub 691. Nie zamawionych materiałów Redakcja nie zwraca. Druk: Czesłochowski Zakłady Graficzne. Zamówienie nr 283 T-21

Z życia miasta • Z życia miasta • Z życia miasta

Z myślą o porządku i czystości

Rejonizacja miasta

W trosce o utrzymanie porządku i czystości, funkcjonowanie wszystkich urzędów komunalnych w mieście i jego estetyczny wygląd — naczelnik Urzędu Miejskiego wydał zarządzenie (obowiązujące od pierwszego stycznia) w sprawie rejonizacji obszaru Jastrzębia.

Jastrzębie zostało podzielone na jedenaście rejonów, których administratorzy zobowiązani są do codziennego kontrolowania stanu urzędów komunalnych.

REJON I obejmuje obszar zamykający się ulicami: Broniewskiego, Słoneczna, Zdrojowa, Wodzisławska, Basenowa, 1 Maja, K. Miarki — odpowiedzialny administrator ADM nr 1.

REJON II obszar zamykający się w ulicach: Broniewskiego, Słoneczna i Cieszyńska — odpowiedzialny administrator GADM nr 1.

REJON III obszar w obrębie ulic: Wielkopolskiej, Mazowieckiej i Podhalańskiej — odpowiedzialny GADM nr 4.

REJON IV obszar w obrębie ulic: Cieszyńskiej, Srednicowej, Wielkopolskiej i Małopolskiej — odpowiedzialny GADM nr 7.

REJON V obszar w obrębie ulic: Wielkopolskiej, Mazowieckiej i Podhalańskiej — odpowiedzialny GADM nr 4.

REJON VI obszar w obrębie ulic: Łowickiej, Mazowieckiej i Podhalańskiej — odpowiedzialna MGSM-ROW.

REJON VII w obrębie ulic: Srednicowej, Mazowieckiej, Łowickiej

i Arki Bożka — odpowiedzialny GADM nr 2.

REJON VIII w obrębie ulic: Srednicowej, Arki Bożka, Podhalańskiej i Jarem — odpowiedzialny GADM nr 3.

REJON IX w obrębie zamykającej się jarem od strony zachodniej wraz z ul. Wschodnią (Graniczną), ul. Turystyczna i terenami przyległymi — odpowiedzialny GADM nr 9.

REJON X obszar zamykający się traktem pieszym na północ od ul. Jasnej i ul. Szkolnej oraz ul. Podhalańskiej (Granicznej) — odpowiedzialny GADM nr 10.

REJON XI w obrębie ulic: Srednicowa, Pszczyńska i północno-wschodnia dzielnica V.

Dla zwiększenia troski o zieleni w mieście przydzielono szkołom opiekę nad zieleniami w poszczególnych rejonach. I tak zieleniami Rejonu I opiekować się będą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 i Zasadniczej Szkoły Górniczej, w Rejonie II — SP nr 2 i Liceum Ogólnokształcące im. Staszica, w Rejonie III — SP nr 3, w Rejonie IV — SP nr 8, w Rejonie V — SP nr 9, w Rejonie VI — SP nr 7, w Rejonie VII — SP nr 5 i nr 6, w Rejonie VIII — SP nr 10, w Rejonie IX — SP nr 11, w Rejonie X — SP nr 12 i Liceum Ogólnokształcące nr 2, w Rejonie XI — budowana obecnie SP nr 13.

Dyrektorzy szkół w porozumieniu z kierownikami ADM i GADM powinni do 15 lutego br. dokonać podziału rejonu na sektory, które przynależą do poszczególnych klas pod opiekę. W każdym sektorze powinna być umieszczona tabliczka z numerem szkoły i klasy, opiekującej się danym terenem. Tabliczki wykonają poszczególne administracje. Opieką nad terenami zielonymi objęta będzie współzawodnictwem.

Zabawa w ciuciubabkę

Czym jest woda dla tak wielkiego organizmu miejskiego jak Jastrzębie nie trzeba wyjaśniać. Dlatego też każdorazowa przerwa w jej dostawie jest anonsowana kilka dni wcześniej.

Wszędzie tak postępują tylko nie w Jastrzębiu. Dziwne, iż ostatnio zaskakiwane jest nawet Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne, które powinno przecież wiedzieć kiedy wskutek różnych awarii i nie tylko, będzie brak wody.

Ba, powinno ale tak nie jest. 7 bm. całe miasto było bez wody a PPWK wiedziało na ten temat dokładnie tyle samo co nasi czytelnicy „bombardujący” telefonami Redakcję.

Jadwiga Lekka pracownica PPWK w Jastrzębiu oświadczyła nam, iż winę za ostatnie „suche krany” ponosi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodno-Kan. w Katowicach a dokładnie rejon w Zorach.

Dalszy rejestr winnych prze-rwał się ponieważ telefon tego przedsiębiorstwa — Zory 6 mil czął jak zaklęty. Dziwne... Może jednak PPWK „poprosi” winnego PPWK rejon w Zorach — o podanie przyczyny wyłączenia wody w dniu 7 bm. bez podania tego faktu do publicznej wiadomości. Sami też się chętnie dowiedzą. (ds)

Dla wygody górniczych rodzin

★ NOWE CHODNIKI I NAWIERZCHNIE JEZDNI ★ PRZYBYWA PRZEPUSTÓW ★ WIĘCEJ ŚWIATŁA, ALE... ★ 300 TYS. M KW. DO OCZYSZCZANIA ★ 7 MILIONÓW ZŁ ZA WODĘ

Zagadnienia komunalne należą do tej dziedziny gospodarki, która bezpośrednio, na codzien decyduje o wygodach — a nawet komfortie — socjalno-bytowych mieszkańców miast i wsi. Twórcy owych udogodnień mają szczególnie odpowiedzialne zadanie w nowych miastach, jak np. Wodzisław, Jastrzębie, Zory, Tychy, w takich miejscowościach trzeba bowiem stworzyć całkowicie od nowa skomplikowany konglomerat urządzeń komunalnych. A nie jest to łatwa sprawa.

Co zrobiono w tej dziedzinie na terenie Jastrzębia w ostatnich miesiącach, co się robi i będzie czynić?

Przeprawadano renowację dróg w III dzielnicy, wybudowano parking i chodniki (ul. Broniewskiego), przepusty (Góra Wyzwolenia), nowe chodniki i asfaltową nawierzchnię (dzielnica „Przyjaźń”).

Niestety, jakość i tempo robót Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy realizacji remontów bieżących nie może zadowalać.

Nakłady na konserwację i utrzymanie stanu posiadania zieleni miejskiej wyniosły 1 mln 250 tys. zł (w br. wzrost o jeden milion zł). Powierzchnia ulic i placów wymagających systematycznego oczyszczania dochodzi do 300 tys. m. kwadratowych. Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji dostarczyło mieszkańcom Jastrzębia w ub. roku wody wartości siedmiu milionów złotych, a długość sieci wodociągowej wyniesie w br. 120 km, kanalizacyjnej — 135 km.

W ubiegłym roku zrealizowano w mieście kosztem 56 mln zł (razem inwestycje centralne i miejskie) takie obiekty, jak: kolektor sanitarny z przepompownią (dzielnica IV), budowa drogi Wschodniej, regu-

lacja potoku „Jastrzębianka”, sieć ciepłą i wodociągowa, uzbrojenie terenu V dzielnicy, bazę MZBM i ulice: Południowo-Wschodnią, Północną i drugie pasmo ul. Srednicowej.

Nie zdolano — z braku mocy przerobowej i siły roboczej Rejonu Energetycznego w Bielsku-Białej — oświetlić szeregu ulic, chociaż słupy lampowe są już dawno zabudowane.

Jakie dalsze udogodnienia komunalne przyniesie rok 1975? Wyremontowane zostaną ulice Kościuszki, Karola Kieły, Sosnowa i Pochwacie (wraz z odwodnieniem i oświetleniem), założone zostaną lampy przy ul. Pszczyńskiej (trzeci etap) i zagospodaruje się (po robotach przy kolektorze) ul. Broniewskiego.

Kosztem ponad 44 mln zł kontynuowane będą następujące inwestycje: kolektor sanitarny z przepompownią, droga Wschodnia, regulacja potoku „Jastrzębianka”, budowa ul. Północnej i Srednicowej, gazyfikacja dzielnicy „Zdrój” i budowa cementarza komunalnego.

Jak wynika z powyższej relacji — zamierzenia resortu gospodarki komunalnej w Jastrzębiu są poważne. Miejmy nadzieję, że dopiszą możliwości ich realizacji. (p)

22-letniego Jerzego Brombosa, mieszkańca DG-1 kop. „Manifest Lipcowy” karą grzywny w wysokości 2,5 tys. zł za wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury i usiłowanie pobicia interweniującego kierownika DG.

Identyczną karę za taki sam występki otrzymał Andrzej

właszczenia, konserwy mięsnej, herbaty indyjskiej „Cejlon” oraz wody kwiatowej wartości 59,70 zł Leokadia Macioł z Jastrzębia Zdroju zapłaci karę grzywny w wysokości 3 tys. zł.

Za przebywanie w okresie od listopada 1974 do 7 stycznia 1975 na terenie Jastrzębia

Kolegium d/s wykroczeń ukarało

Kurzanowski — również mieszkaniec DG-1 kop. „Manifest Lipcowy”.

Grzywnę 2 tys. zł musi zapłacić Aleksander Goliszek z Jastrzębia Zdroju ul. Turystyczna bl. 412 za zaczepianie przechodniów i zakłócanie w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, porządku publicznego.

Ryszard Lindner z Jastrzębia Zdroju za wywołanie w stanie nietrzeźwym pijackiej awantury i używanie w miejscu publicznym wulgarnych słów, ukarany został karą grzywny 4 tys. zł.

Za zabranie ze sklepu samoobsługowego Nr 1, w celu przy

bez zameldowania i prowadzenia paszportowego trybu życia Kazimierz Pasternak zamieszkały w Zawadach ukarany został grzywną w wysokości 2 tys. zł, z zamianą na zasadzie art. 25 kw, na 40 dni aresztu zastępczego.

Za to samo wykroczenie karą grzywny w wysokości 3 tys. zł z zamianą na 60 dni aresztu zastępczego ukarano 38-letniego Eugeniusza Pryka bez stałego miejsca zamieszkania.

„Latające ekipy” NAPRAWCZE

O trzydzieści procent — w porównaniu z rokiem ub. — wzrosła zadania gospodarce Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Jastrzębiu. Dlatego spółdzielcy postanowili wprowadzić nowe formy usług domowych na zgłoszenie klientów. Chodzi tu o roboty naprawcze: elektryczne, budowlane, posadzki, ślusarskie, stolarskie, malarskie, cyklinowanie parkietów, wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania.

Usługi dotyczą zarówno drobnych napraw, jak też awarii. „Latające ekipy usługowe” w niepełnym wymiarze godzin będą zatrudniać także emerytów lub pracowników zatrudnionych w innych przedsiębiorstwach, a zamieszkałych w danej dzielnicy miasta. (p)

Szkolne teatrzyki lalkowe

„Na szczycie”

Coraz wyższy poziom reprezentują szkolne zespoły artystyczne z Jastrzębia, których członkami są w 80 procentach dzieci górników. Występy tych zespołów nie tylko wzbogacają życie kulturalne miasta, ale są pożyteczną formą rozbudzenia zainteresowań artystycznych uczniów.

Dowodem dużych umiejętności na tym polu jest zakwalifikowanie się zespołów teatralnych szkół podstawowych nr 8 i 9 do Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Lalkowych. (p)

Amatorzy cudzych książek płacą...

Uczą się ich na pamięć? Niszczą? Gubią? Bezczeremonialnie przywłaszczają? Nie wiadomo. W każdym razie z bibliotek publicznych Jastrzębia co roku znika bezpowrotnie sporo książek, wypożyczonych czy

telnikom. Ale amatorów bibliotecznych książek spotykają kary. W ciągu jednego roku wzbogacili oni w ten sposób kasę Urzędu Miejskiego o trzy tysiące złotych. (p)

Zaproszenie do „Witaminy”

Rybnicka Spółdzielnia Ogrodnicza, która w ub. roku zaopatrzyła Jastrzębie towarami wartości 22 mln zł, w styczniu uruchomiła w III dzielnicy specjalistyczny Dom Hand-

dlowy „Witamina”. Mieści się w nim sklep owocowo-warzywniczy, pijalnia soków oraz podhurtownia dla miasta Jastrzębia. Powierzchnia domu wynosi 630 m kwadratowych. W dzielnicach III i IV niebawem uruchomione zostaną dwa nowe kioski z kwiatami.

Spostrzeżenia na ucho

CORAZ ruchliwsze rejonu handlowo-usługowe Jastrzębia są wieczerem prawie niezauważalne. Spostrzeżenie, że przedsiębiorstwa handlowe w ogóle zaniedbały sprawę instalacji neonów — elementu reklamowego a zarazem nadającego każdemu miastu specyficzny koloryt?

WY O ich kradzieży. Po prostu nie uznaje się noży, jako potrzebnych sprzętu do jedzenia (może dlatego iż kojarzą się z nożownictwem?) i ba sta! Zobaczcie, jakie uczesane miny mają konsumenci, męcząc się z rozszarpywaniem na kaski żeberek lub schabów przy pomocy tyżki, widelca, a najczęściej palców!

ZA KSIĄŻKĘ pożyczono z biblioteki i nie zwrócona w przepisanim terminie — po upomnieniach — potrąca się z pensji jej 5-krotną wartość nominalną. Tak postąpiła biblioteczniczka kop. „Manifest Lipcowy”. Dyscyplina zwrotów książek radykalnie wzrosła.

PRAWDZIWA zagadka: Urząd Miejski pozostawia bez sprzączek! Trudno dociec, dlaczego tak się stało. Sprzączki kom oferuje się korzystnie wynagrodzenie (przebież bez wymagania kwalifikacji) i pracę po godzinie 15-tej. A mimo to, zachęcano do zarabkowania kobiety, nie chcą sprzątać miejskich biur.

PRAWIE we wszystkich stołkach hoteli górniczych Jastrzębia w zastawkach stołowych nie toleruje się... noży. Per sonel, zaindugowany w tej sprawie, rozbrajać odwołuje. Ze kuchni nie prowadzi noży. A więc nie ma no

KONIA z rzędem temu, kto wskazuje nam na terenie Jastrzębia przynajmniej jeden słup ogłoszeniowy! Po prostu nie stawia się ich

przy ulicach i w ruchliwych miejscach. Tablice ogłoszeniowe można policzyć na palcach jednej ręki. Niewiele jak na 80-tysięczne miasto. A ilość różnorodnych imprez i urzędowych ogłoszeń rośnie z dnia na dzień i z reguły nikt nie o niczym nie wie...

PKS, który na wielu liniach jastrzębskich nie potrafi uruchomić więcej potrzebnych kursów autobusowych wzbudza żal rozgoryczonego mieszkańców w wielu dzielnicach, mogłoby przynajmniej częściowo podreperować swoją reputację. Jak? Przez odwołanie zdezastawianych (pogniecionych, odpadnięta farba, niezczytelność cyfr) tabliczek z rozkładami jazdy na słupach przystankowych. Często lektura tych tabliczek wymaga... lupy.

I JESZCZE o innych tabliczkach — z nazwami ulic. Na wielu domach-gigantach w ogóle ich nie zawieszono. Zaś szklane i oświetlone „numery” są w b. liczących wypadkach sytuowane, a mikroskopijne napisy — z odległości jezdni — mało czytelne. (p)

● Człowiek robi każdego dnia przeciętnie 20 tysięcy kroków. Po przeleceniu okazuje się, że w ciągu roku człowiek stawia 7 milionów kroków, a w ciągu 70 lat życia 500 milionów kroków. Ilość ta wystarczy aby na 9-krotne okrażenie globu ziemskiego wokół równika lub na spacer na... księżyc.

Czy wiecie że...

● Mgnienie ludzkiego oka trwa, 23 sekundy, natomiast fala radiowa na wędrowkę dookoła ziemi potrzebuje tylko 18 sekundy.

● Każdego roku nawiedza ziemię około 16 milionów burz. Większość z nich ma miejsce w drugiej połowie dnia, między godzinami 13 a 24, a najczęściej występują one od 15 do 18 i trwają nie dłużej niż jedna godzina. Jednak w strefach tropikalnych i na Kaukazie niektóre burze szaleją nawet 13 godzin bez przerwy. Największą liczbą burzliwych dni „chwali się” indonezyjska wyspa Jawa, gdzie średnio w ciągu roku notuje się do 220 burz, a w jednym z miast — Bogorze, aż 322 burze.

Praca dla kobiet

Jastrzębie jest jedynym miastem w Polsce z przewagą mieszkańców płci żeńskiej nad męską. Zrozumiałe więc, że liczna rzesza kobiet pragnie zawodowo się zaktywizować. Co czyni się, aby chęci te zostały spełnione?

Dużą szansę podjęcia pracy zarobkowej kobietom stwarza rozszerzająca się z dnia na dzień sieć placówek handlowych, usługowych, gastronomicznych, kulturalnych i in.

Jednocześnie z myślą o zatrudnieniu kobiet powstaje lub wybudowanych zostaje szereg zakładów produkcyjnych. W budowie znajduje się zakład odzieży męskiej Bielskich Zakładów Odzieżowych „BIELKON” w dzielnicy V miasta. Kosztem 190 mln zł stworzy się tu 900 miejsc pracy — właśnie przeznaczone dla kobiet. Przedsiębiorstwo Państwowe Dom Mody „ELEGANCJA” uruchomi zakład produkcyjny odzieży dziecięcej — przewidywane zatrudnienie docelowe 450 osób.

Czterysta kobiet zatrudni Przedsiębiorstwo Obrotów Wyrobami Chemii Gospodarczej „POLLENA”. Zagospodarowane już oddział (na 60 stanowisk) Fabryki Zamków Blyskawiczych cieszyńskiego „ZAMBOLU” przy ul. Arki Bożka. Także już szkolona jest załoga jastrzębskiego oddziału Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Niedzielskiego. W gotowym budynku przy ul. 22 Lipca trwa montaż maszyn. Uruchomienie zakładu nastąpi w drugim kwartale br. Liczną rzeszą kobiet będzie także zatrudniona w niedalekich Czyżowicach, gdzie Śląskie Zakłady Koncentratów Spożywczych wybudują filialną wytwórnię w ciągu trzech lat — produkowane tam będą m. in. suszone pierożki tzw. „tortellini” oraz lody w proszku.

Jednocześnie w drugim kwartale br. Zakłady Przemysłu Odzieżowego z Bytomią uruchomią przy ul. Mazowieckiej Łowicka drugi w Polsce — po Warszawie — sklep fabryczny, gdzie będzie można wybrać jeden ze 120 wzorów ubrań męskich, produkowanych przez bytomian. (p)

W SZKOLE

Nauczyciel sprawdza zadania domowe.
— Znow pomyliłeś się w dodawaniu — mówi do małego Stasia.
— Bo tatuś mi pomagał.
— A kim jest twój tatuś?
— Kelnerem w barze „Pod setką”.

GRZECH

Ciocia zwraca się do Hani:
— Czy ty wiesz jaki grzech popełnił w raj Adam i Ewa? Hania milczy.
— No, grzech pier...
— Pierwszorzędnym! — kończy Hania.

U LEKARZA

— Panie doktorze, mam już 83 lata i wciąż oglądam się za dziewczętami.
— Powinien się pan cieszyć, że w tym wieku...

Klub sympatyków „Gazety”

(POCZTA KOŁA PRZYJACIÓŁ GAZETY)

DZIŚ PYTANIE — ZA DWA TYGODNIE
ODPOWIEDZ

Joanna C. z Jastrzębia pyta, kto może należeć do Koła Przyjaciół Gazety.
— Każdy, pani Joanno. Na własną odpowiedzialność.

— Dlaczego nie piszecie — atakuje nas Czesław E. z Warszawy — o wędrownkach z klubu do klubu boksera wagi ciężkiej, Biegalskiego?
— Na wszelki wypadek...

Krzysztof Z. z Jastrzębia Górnego dowiadyuje się, co się dzieje z popularnym ongiś telewizyjnym wujciem Adasiem.
— Wujcio Adaś, jak nam oświadczone, wypadł już dawno z tzw. okierka ramówki TVP.

Joanna H., Ludwik M. oraz Iwona K., proszą o zamieszczanie wierszy o miłości.
Proszę, rzecz jasna, spełniamy i to natychmiast.

KOCHAŁEM PANIĄ...

Kochałem panią — i miłości mojej
Może się jeszcze resztki w duszy tłą,
Lecz niech to pani już nie niepokoi,
Nie chcę cię smucić nawet myślą tą.
Kochałem bez nadziei i w pokorze,
W męce zazdrości, nieśmiałości, trwog.
Tak czule, tak prawdziwie — że daj Boże
Aby cię inny tak pokochać mógł.

ALEKSANDER PUSZKIN

Przełożył Julian Tuwim

Od dziś w każdym numerze!

HOROSKOP

Na liczne prośby naszych Czytelników, poczynając od bieżącego numeru, drukować będziemy regularnie horoskopy. Zapraszamy zatem od dziś w świat znaków Zodiaku. I choć od wieków jest w nich zawsze jakiejś ziarnko powiedzionej życiowej prawdy, czytajcie nasz horoskop przede wszystkim z uśmiechem.

Korzystajcie z dobrych rad Konstelacji. Poświęćcie chwilę uwagi przestrodze.

Od dzisiaj, jeśli chcecie, co dwa tygodnie zerknij na swój horoskop. Bowiem powiada stara zasada: warto, nie warto poczytać nigdy nie zaszkodzi (horoskop i cały numer „Naszych Problemów”).

WODNIK (21.I — 19.II)

Stop! Zapędziłeś się za daleko. Ani to splendor, ani honor dla Ciebie takie postępowanie. Wróć do poprzednich układów odrzucając z nich to co niedobre. Wzbogać je większą dozą szlachetności. Tym bardziej, że potrafisz. Pamiętaj, ryzykowność nie pociąga. Nie zrywaj ostatnio nawiązanej przyjaźni. Bądź ostrożny w najbliższych podróżach.

RYBY (20.II — 20.III)

Czekają Cię pomyślne dwa tygodnie. Dzisiaj nie pytaj się co dalej? Odpowie Ci na to kolejny horoskop. Bądź w dobrych kontaktach z Wagą i Skorpionem. Nie żałuj tego, co przeminęło. Myśl o jutrze, bo warto. Niebawem dalsza poprawa finansowa. W pracy dobre układy. Skorzystaj z szansy, jaka Ci się nadarzy. Bądź mądrym sternikiem swego losu.

BARAN (21.III — 20.IV)

Jak najprędzej rozwiąż konflikt, w który wpłatałeś się w ostatnich dniach. Szkoła nerwów. Czekają Cię miła przygoda i pewna niespodzianka. Przyłóż się więcej do pracy. Kto zaniedbuje, ten traci — i to czasem dużo. Planowane w najbliższych dniach większe zakupy przełoż na następny miesiąc. Finansowo będzie on dla Ciebie korzystniejszy.

BYK (21.IV — 20.V)

Nie szafuj nadmiernie energią. Czekają Cię dziesięć miesięcy wytężonej pracy. Rozłóż więc swe siły równomiernie. Wykorzystaj jak najprędzej zaległy urlop. Wyjazd do góry dobrze Ci zrobi i wpłynie korzystnie na Twoje samopoczucie. Po powrocie przygotuj się — czekać Cię będzie dłuższa podróż. Bądź zawsze bardziej staranny i dokładny. Ktoś bardzo na Ciebie liczy. Tego zaufania absolutnie nie możesz zawieść.

BLIŹNIĘTA (21.V — 21.VI)

Styczeń niech będzie dla Ciebie ostrzeżeniem. Dwa razy nie powinno się popełniać tego samego błędu, szczególnie jeśli sprawa o tak wielką przykrość najbliższym. Trochę więcej rozważaj Ci nie zaszkodzi. Nie przyjmuj zbyt spontanicznie oświadczeń niektórych osób. Czas wykaże, że słowa ich były w stosunku do Ciebie bez pokrycia. Dlatego też licz przede wszystkim na własne siły.

RAK (21.VI — 22.VII)

W najbliższym czasie zyskasz grono naprawdę oddanych Ci przyjaciół. Bądź więc wobec nich fair. Porozmawiaj z szefem w dręczącej Cię sprawie. Na pewno częściowo Ci pomoże. W domu swych uczuć nie pokrywaj gruboskornością. To niedobry kompleks i w dodatku niewłaściwe zachowanie się. Uważaj na pewną osobę spod znaku Barana. Z wypłatą wracaj prosto do domu.

LEW (23.VII — 23.VIII)

Niektóre Twoje posunięcia nie zyskują Ci ostatnio zbyt wielu przyjaciół. Nie patrz w siebie jak w tęczę. Zanim wytkniesz błędy drugim, spojrz krytycznym okiem na swoje. Drobny lecz od serca wręczony prezent sprawi dużą przyjemność bliskiej Ci osobie. Bądź dla niej bardziej miły. Jesteś na dobrej drodze do zawodowych sukcesów. Twoim sprzymierzeńcem jest czas.

PANNA (24.VIII — 23.IX)

Nie od razu Kraków zbudowano. Mierz siły na zamiary i osiągnij to, na co Cię stać naprawdę. Przemysł dobrze swoją ostatnią decyzję. Być może, że jest ona w tej chwili zbyt pochopna. Czekają Ci niebawem okres sporych wydatków. Nie żałuj ich. Nie odbijają się one niekorzystnie na Twojej sytuacji finansowej, pod warunkiem, że umiejętnie poprowadzisz swe sprawy.

WAGA (24.IX — 23.X)

Staraj się być coraz lepszym zawodowo. Spraw służbowych nigdy nie łącz z prywatnymi. Umiar i rozważa — to sygnały na najbliższy czasokres Twego znaku. Korzystna sytuacja w domu. W pracy bez większych zmian. Jeszcze w tym miesiącu czekają Cię odwiedziny i niezbyt daleka podróż. Już wkrótce otrzymasz to, czego pragniesz od dłuższego czasu.

SKORPION (24.X — 22.XI)

Masz dobrą passę. Osiągniesz dobre rezultaty w pracy. Pomyślnie też ułożą Ci się pewne sprawy osobiste. Nie żałuj w najbliższych dniach czasu dla realizacji swych planów. Później też bądź wytrwały. Wodnik i Bliźnięta są do Ciebie usposobione przychylniej niż zwykle. Ostrożnie z Lwem. W załatwianiu spraw korzystniejszy są dla Ciebie parzyste dni tygodnia.

STRZELEC (23.XI — 21.XII)

Dbaj bardziej o siebie i o swoje zdrowie. Zastanów się, czy nie warto poważnie pomyśleć o zmianie formy Twego sobotnio — niedzielnego wypoczynku. Bądź dobrej myśli. Być może, że kłopoty, jakie towarzyszyły Ci w ostatnich miesiącach, przejdą na inny znak Zodiaku. Myśl o innych, ale pomyśl też czasem i o sobie. Wykorzystaj resztę zaległego urlopu. Poświęć go na prawdziwy i zdrowy wypoczynek.

KOZIOROŻEC (22.XII — 20.I)

Konieczne powinienes popracować trochę więcej nad swoim charakterem. Po co męczyć niepotrzebnie siebie i drugich sytuacjami, których przy odrobinie szczerzej chęci można z powodzeniem uniknąć. Uważaj w pracy. Tylko raz wystarczy dostać się na złośliwe języki. Czekają Ci dalsza poprawa materialna. Wkrótce miła niespodzianka.

HUMOR

wyjdzie Ci na zdrowie

— Możliwe. Ale martwi się obrońca do poszkodowane mnie, że nie pamiętam już go.

SAMOCHÓD

Czy jest pan przekonany, że oskarżony rzeczywiście ukradł pański samochód? — zwraca

— Po pańskim przemówieniu, panie mecenasie, zaczynać mam wątpić, czy ja kiedykolwiek posiadałem samochód.

W KINIE

Na ekranie pojawił się napis: koniec. Zapłonęły światła na sali. Jakaś pani ujrawszy się zdającego przed nią mężczyznę zawołała na cały głos.
— A więc to tak doglądasz dzieci, które ci zostawiłam

pod opieką idąc w odwiedziny do mojej biednej, chorej siostry.

OWOCE

Młody agronom zwraca się lekceważąco do ogrodnika:

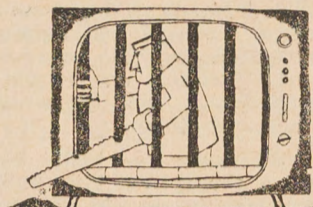
— Wasze metody ojcuzłku są zbyt tradycyjne. Zdziwię się, jeżeli z tego drzewa otrzy macie dziesięć kilogramów jabłek.

— I ja też będę zdziwiony — odpowiada staruszek — do tąd zawsze rodziło ono gruszki.

OJCIEC

Dwóch przyjaciół toczy ożywioną rozmowę:

— Wyobraź sobie moja dziewczyna nie chce już dłużej czekać. Będę musiał pójść



do jej ojca i prosić o pozwolenie na ślub.

— Człowieku! Ty nie znasz jej ojca. On ciebie wyrzuci za drzwi!

— Na to właśnie liczę.

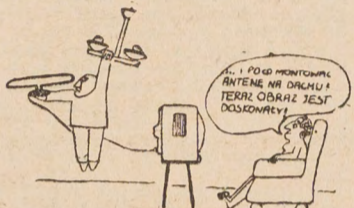
KIEDY WRÓCI

Czy zastałem w domu pana Romana?

— Nie.

— A kiedy wróci?

— Nie wiadomo. Wyrok ogłoszony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.



W BARZE

Gość wzywa kelnera.

— Panie starszy, placę.

Kelner podaje rachunek.

— Jak to, — oburza się gość — była jedna ciwarka, a pan napisał dwie!

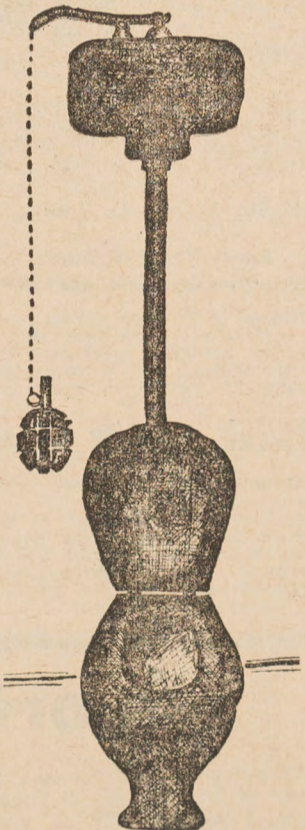
Bardzo przepraszam — odpowiada kelner — ale gdy gość jest pijany, ja żaraz widzę podwójnie.

NIE LUBI

Pociągiem jedzie dwóch pasażerów. Jeden obiera banany, soli je i wyrzuca za okno.

— Przepraszam, dlaczego pan to robi — odzywa się drugi.

— Bo bardzo nie lubię solonych bananów.



ZDRADA

Pewnego dnia mąż mówi do żony:

— Wiesz kochanie, gdybyś mnie zdradziła, to chyba bym umarł.

— No, to już od kilku lat nie żyjesz...

ZAGADKA

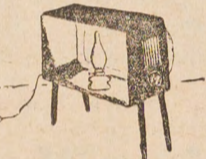
W jednym z małych miasteczek chirurg dzwoni z szpitala do sklepu motoryzacyjnego.

— Ile motocykli sprzedałście w tym miesiącu?

— Dwadzieścia.

— Ciekawe, gdzie się podziało jeszcze tych trzech?...

ZBIERACZ



MYŚLI

Pierwszym warunkiem szczęścia jest rozsądek (Sofokles)

Nie ma nic bardziej nieznośnego jak głupiec, któremu się powodzi. (Cycero)

To, co jest zrobione dobrze, jest zrobione dostatecznie szybko. (cesarz August)

Jakże uroczą istotą jest człowiek, jeśli jest człowiekiem. (Menander)

Od sposobu wychowania ludzi zależy przyszły los narodów. (Babeuf)

Czy są cuda?

Mieszkańcy Jastrzębia twierdzą, że są, a twierdzą tak od czasu, kiedy Karol G. (nazwisko i adres znane redakcji) nie ubłociwszy się po uszy, doszedł do swojego bloku w V dzielnicy miasta.

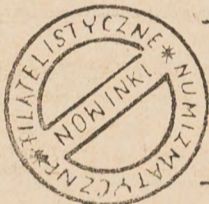
Natomiast starożytni Grecy nie tylko uważali, że są cuda, ale nawet wyliczyli, że jest ich dokładnie siedem.

Do cudów zaliczali oni egipskie piramidy i kolosy Memnona, tzw. wiszące ogrody, Semiramidy w Babilonie, świątynię Artemidy w Efezie, posąg Zezusa w Olimpii, Kolosa Rodyjskiego oraz olbrzymią wieżę na wyspie Faros.

Tyle Grecy. My zaś zapraszamy naszych czytelników do zabawy polegającej na wyszukaniu „cudów” Jastrzębia.

UWAGA! Zaproszenie aktualne jest od już, aż do odwołania. Na odkrywców najciekawszych „cudów” czekają nagrody, my zaś czekamy na listy!

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim Krańniku, zamieszczamy dziś śląską garść danych o Śląskiej Grupie Klubu Filatelistów górniczych „Kopasynach”.



KRAMIK
FILATELISTYCZNY

„KOPASYNY”

Rozpoczęła ona oficjalną działalność w 1973 r.

Przewodniczącym Śląskiej Grupy „Kopasyny”, przy Oddziale PZF w Rybniku, jest Henryk Kolorz. Celem klubu i grupy jest pogłębianie wśród filatelistów zainteresowań znaczkami o tematyce górniczej, która jest niewątpliwie atrakcyjna.

Materiału do kompletowania zbiorów o tematyce górniczej jest sporo. Nie tylko wśród znaczków, ale także i innych walorów, jak: całostki, ostemplowania, datowniki, oraz inne wydawnictwa. Już sam wybór tej tematyki spośród znaczków polskich jest dość bogaty.

Polska, jako jeden z pierwszych krajów wydała znaczki o tematyce górniczej (1922 — Kat. PPF — Nr. 150 — 63). Nieco wcześniej, bo w 1920 ukazały się znaczki plebiscytowe dla Górnego Śląska (Kat. PPF-Nr. P-86-102). Obok Polski, do najstarszych eminentów znaczków o tematyce górniczej zaliczyć należy jeszcze Zagłębie Saary.

Po II wojnie światowej największą grupę znaczków o tematyce górniczej wydają, oczywiście państwa posiadające przemysł górniczy, szczególnie: ZSRR, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i inne. Sporo ciekawych znaczków można również znaleźć wśród wydawnictw krajów Afryki czy też Ameryki Płd.

Tematyka górnicza w znaczkach jest dość obszerna. Oprócz tradycyjnego górnictwa węglowego, do którego jesteśmy tak przyzwyczajeni, należy włączyć jeszcze i inne gałęzie tego przemysłu, jak górnictwo rud i kopalni, ropy naftowej czy też im podobne.

Całość usystematyzowana w poszczególne dziedziny, wzbogacona ciekawym materiałem pomocniczym, jak całostki, okolicznościowe ostemplowania, datowniki — tworzy może bardzo ciekawy i urozmaicony zbiór mogący uzyskać bardzo wysokie oceny na wystawach.

W styczniu ukazały się: 30 lecie wyzwolenia Warszawy, jeden znaczek o nominale 1.50 zł, z okazji 30 lecia wyzwolenia Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu o nominale 1.50 zł oraz seria składająca się z 8 znaczków, przedstawiająca ptaki drapieżne sokoły. Łączna wartość nominalna — 22, — zł.

Miesiąc luty, o ile nie zajdzie jakieś korzystniejsze zmiany w planie emisji znaczków naszej poczty, będzie miesiącem pod względem wydawnictw zupełnie jałowy.

Natomiast w marcu czeka nas nie lada gratka. Do obiegu wejdą 4 znaczki oraz jeden bloczek, wydane z okazji Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce w Katowicach.

Przypominamy wszystkim członkom że Skarbnicy Kół wydają już znaczki abonamentu PRL za IV kwartał 1974 r., jak również kolejne rzuty abonamentu znaczków zagranicznych.

Czas także uregulować należności opłat abonamentowych znaczków PRL za rok 1975, co pozwoli skarbnikom w wcześniejsze złożenie zamówień oraz rozliczenia finansowe.

* sport * sport * sport *

Po wysokim zwycięstwie pięściarzy GKS Jastrzębie w inauguracyjnym spotkaniu z Motą Jelcz Olawa 16:4 z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano kolejnego występu górniczego zespołu, tym razem na gorącym terenie BBTS Wiókniarza Bielsko. Eksligowcy żądni rewanżu za wysoką porażkę 5:15 na ringu Metalu Tarnów zapowiadali ostrą walkę i końcowy sukces.

Kolejne zwycięstwo pięściarzy

BBTS Bielsko pokonany 14:6

Tymczasem bardzo dobrze przygotowani pięściarze GKS od pierwszego gongu nie tylko nawiazali równorzędna walkę ale w większości pojedynków wyraźnie górowali nad przeciwnikiem. Gospodarze w tym pojedynku tylko raz mogli cieszyć się prowadzeniem punktowym 2:0 dzięki zwycięstwu Błażynskiego nad Dominikiem i tylko raz doprowadzili do wyrównania (na 4:4) po sukcesie Foksińskiego w walce z Pikiem.

Począwszy od walki w wadze lekkopółśredniej w efekcie świetnej postawy górników gospodarze mogli tylko z przerażeniem patrzeć jak z ich rąk wymyka się końcowe zwycięstwo. Przypadło ono zespołowi w tym dniu lepsze i bardziej wyrównane — GKS Jastrzębie — 14:6.

A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze):
WAGA MUSZA: Leszek Błażynski pokonał na punkty Jerzego Dominika. Przez trzy rundy trwała zacięta wymiana ciosów lecz za den z zawodników nie potrafił przechręcić szali zwycięstwa na swoją stronę. Walka była szybka i emocjonująca. O zwycięstwie utytułowanego zawodnika gospodarzy mogło zdecydować upomnienie jakim został ukarany w trzecim starciu dobrze walczący Dominik.

WAGA KOGUCIA: Kozak przegrał na punkty z Morusiem. Po wyrównanej pierwszej rundzie w

dwóch następnych pięściarz GKS atakował non stop i do końca pojedynku zdecydowanie górował nad rywalem.

WAGA PIÓRKOWA: Goliasz przegrał na punkty z Gudrą. W I rundzie zawodnik gospodarzy uzyskał lekką przewagę nad ostrożnie rozpoczynającym walkę Gudrą. Drugie i trzecie starcie to prawdziwy pokaz bokserskiej wytrzymałości pięściarza gości, który nieustannie atakował wprost zdemolował przeciwnika. Tylko dzięki obrzytmiej ambicji i odporności na ciosy Goliasz przetrwał do ostatniego gongu.

WAGA LEKKA: Foksiński jedno głośnie na punkty pokonał Pika. Dysponujący dłuższym zasięgiem ramion Foksiński skutecznie paraliżował niezbyt dynamicznie ofensywny poczynania Pika, który zde nerwowany przebiegiem walki zbyt często bił nieczysto i ukarany został dwoma upomnieniami. Była to jedna z mniej interesujących walk.

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA: Janik przegrał na punkty z Kaletą. Po dwóch mało ciekawych i wyrównanych starciach w trzecim Kaleta przystąpił do rozstrzygającego ataku i zapewnił sobie nieznacznie ale zasłużone zwycięstwo.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Teplęcki przegrał na skutek przewagi w II starciu z Kopeciem. W pierwszej minucie walki dysponujący sil-

nym ciosem zawodnik gospodarzy bardzo groźnie trafiał lecz odpowiedź pięściarza gości była natychmiastowa. Kopeć umiejętnie rozbija gardę przeciwnika, sam mało inkasując i w efekcie nieustannego ataku Teplęcki w II rundzie nie był w stanie kontynuować dalszej walki.

WAGA LEKKOŚREDNIA: Jaworski zwyciężył dwa do remisu Świętego. Był to jeden z najbardziej dramatycznych pojedynków meczu. W ciągu trzech rund losy pojedynku przechylały się to w jedną to w drugą stronę. Dwa razy liczony był Święty, raz po celnej kontrze Jaworski. W sumie nieznacznie ale zasłużone zwycięstwo włókniarza.

WAGA ŚREDNIA: Mendroch uległ na punkty Kaczorowskiemu. Mendroch okazał się bardzo wymagającym przeciwnikiem dla dobrze walczącego Kaczorowskiego. Zdecydowany finisz w ostatnim starciu przyniósł zasłużone zwycięstwo pięściarzowi gości.

WAGA PÓLCIEŻKA: Honkisz przegrał na skutek przewagi w II starciu z Jaworskim. Po bezbarwnej pierwszej rundzie, w drugiej Jaworski zasypuje przeciwnika gradem ciosów, po których jest on niezdolny do dalszej walki.

WAGA CIĘŻKA: Kowalski przegrał w II rundzie z Waldyrą. Przewaga zawodnika gości była tak wyraźna, że sędzia zawodów w połowie II rundy przerwał ten nierówny pojedynek ogłaszając zwycięstwo Waldyry przez przewagę.

Następne spotkanie o mistrzostwo II ligi odbędzie się w dniu 2 marca br. w Hali Sportowo-Widowskiej a przeciwnikiem GKS Jastrzębie będzie dziesiątka Broni Radom.

Spotkaniami ze Stalą w Sanoku hokeiści GKS zakończyli rozgrywki o mistrzostwo grupy południowej II ligi. Nie zakwalifikowanie się górników do decydujących pojedynków o awans do ekstraklasy przyjęte zostało przez entuzjastów hokeja jako przykra niespodzianka.

Po pierwszych bowiem spotkaniach, w których zespół GKS demonstrował poprawną formę i osiągał zadowalające wyniki można było przypuszczać, że będzie on jednym z kandydatów do pierwszego miejsca w grupie.

Tymczasem im bliżej było końca rozgrywek, tym gorsze przychodziły wyniki. Efektem tego było zajęcie dopiero piątego miejsca w grupie i odłożenie ligowych aspiracji na przyszły rok.

U podstaw słabszej niż ogólnie oczekiwano postawy hokeistów z pewnością leży brak własnego lodowiska i co z tym związane — brak możliwości realizacji pełnego programu szkoleniowego. Ciągłe korzystanie z obcych lodowisk w niepełnym wymiarze godzin, rozjazdy i występy przez cały sezon na taflach przeciwników szybko dały się we znaki

NIE SPEŁNIONE NADZIEJE HOKEISTÓW

zawodnikom, którzy nie byli już w stanie sprostać trudom mistrzowskiego maratonu.

Istnieją jednak nadzieje na szybką likwidację obecnego stanu. W fazie rozruchu znajdują się bowiem urządzenia zamrażające nowowytbudowanego lodowiska przy Hali Sportowo-Widowskiej i jeśli nie wystąpią jakieś wypadki losowe niebawem hokeiści będą mogli korzystać z własnej tafli, a wtedy znajac ambicję i umiejętności górniczego zespołu wyniki będą z pewnością bardziej zadowalające.

W ostatniej serii spotkań w grupie południowej padły następujące rezultaty: Stal Sanok — GKS Jastrzębie 4:1 i 2:3, Cracovia Kraków — KTH Krynica 4:1 i 7:9, Odra Opole — Chemik Kędzierzyn 3:3 i 9:1. Przed decydującymi spotkaniami tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

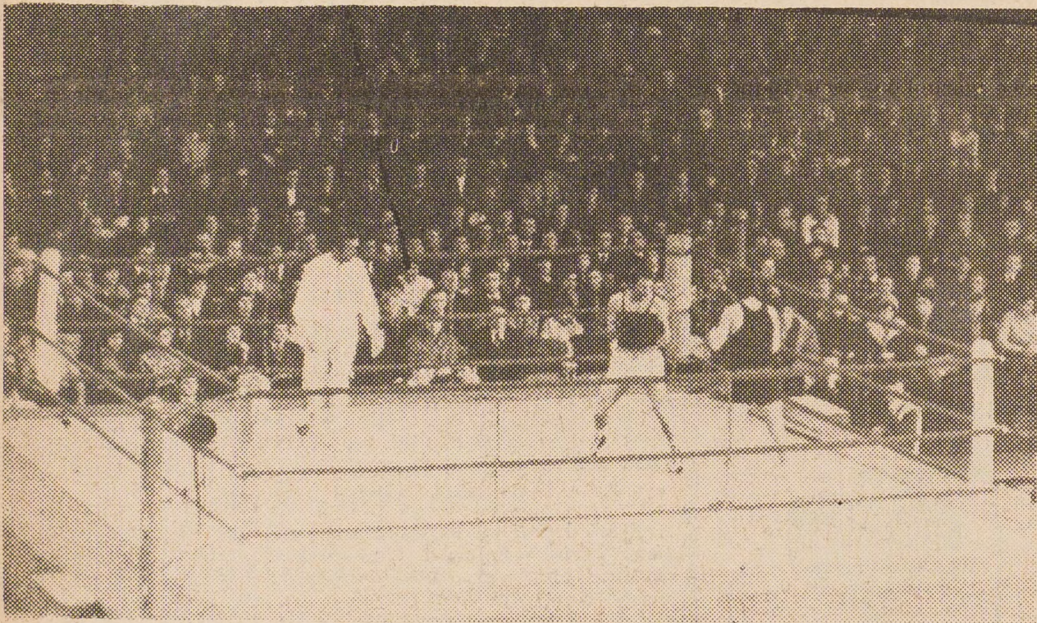
1. KTH Krynica	24 36 160:98
2. Cracovia	24 34 139:79
3. Stal Sanok	24 28 105:92

4. Polonia B.	24 25 87:86
5. GKS Jastrz.	24 23 95:92
6. Odra Opole	24 17 78:105
7. Chemik K.	24 5 51:163

Osmy zespół grupy — rezerwa Zagłębia Sosnowiec wycofał się z rozgrywek.

W najbliższym czasie cztery najlepsze zespoły obydwu grup przystąpią do dalszych rozgrywek o awans do ekstraklasy. Spotkania odbywać się będą dotychczasowym systemem: dwa mecze u siebie, dwa na tafli przeciwnika, każdy z każdym. Do I ligi awansują zwycięzcy w obu podgrupach.

Podobnym systemem walczyć będą pozostałe zespoły, w tym również GKS Jastrzębie. W tych podgrupach rozgrywki toczyć się będą o przystawienie piętuszkę, z drugiej ligi bowiem na skutek wycofania się z rozgrywek, zarówno w grupie południowej jak i północnej, ostatnich zespołów w tabeli, nie spada żadna drużyna.



Mecze pięściarskie gromadzą w Jastrzębiu zawsze komplet widzów. Na zdjęciu fragment walki Gudry z Litwinem w meczu GKS—Motor Jelcz.

Foto: Marek Sobieski

TRZY TYTUŁY MISTRZOWSKIE bokserów Jastrzębia

Dużą furorę zrobili bokserzy GKS Jastrzębie w indywidualnych mistrzostwach Śląska rozgrywanych w Michalkowicach. Morus — waga kogucia, Kaczorowski — waga średnia i Waldyry — waga ciężka zdobyli tytuły mistrzowskie, a Krynicki — waga musza wicemistrzowski ulegając Supłowi (Szombierki).

W punktacji klubowej mistrzostw zwyciężył GKS Jastrzębie 25 pkt, przed Carbo Gliwice — 23 pkt i Szombierkami 22 pkt. Czwarte miejsce zdobyli pięściarze Górnik Pszów.

Morus waga kogucia: (GKS Jastrzębie) pokonał 4:1 Guca (Szombierki). Rytyma przeciwnika młodoci i ambicji. Sympatia widowni była po stronie bytomianina, który w półfinale wygrał z Madejem (Carbo). Również mistrz Polski juniorów z ub. roku — Guć walczył bardzo ambitnie, kilka razy mocno dał się we znaki o wiele bardziej doświadczonemu Morusowi, w sumie jednak zawodnik Jastrzębia był lepszy i zwyciężył nieznacznie, ale zupełnie zasłużenie.

Kaczorowski waga średnia: (GKS Jastrzębie) wygrał w III r. na skutek przewagi ze Szczepeńskim (GKS Katowice). Większe doświadczenie Kaczorowskiego wzięło górę, w III r. mocno trafił w korpus

Szczepeńskiego i sędzia przerwał walkę.

Waldyry waga ciężka: (GKS Jastrzębie) pokonał w I r. na skutek przewagi Suwkę (Carbo). Gliwiczka nim zaskoczył na początku walki kilkoma ciosami Waldyry, lecz bardzo szybko siła wzięła górę. Po 2-krotnym liczeniu, Suwka został odesłany do narożnika. W dalszym ciągu Waldyry robi bardzo niezna czne postępy.

W pozostałych wagach tytuły mistrzowskie zdobyli: **Iwanicki** (Carbo) waga papierowa, **Supel** (Szombierki) waga musza, **Kozak** (Carbo) waga piórkowa, **Gajda** (Górnik) waga lekka, **Tatus** (GKS Katowice waga lekkopółśrednia, **Z. Kieka** (Górnik Pszów) waga półśrednia, **Spiewak** (Górnik Pszów) waga lekkośrednia, **Musioli** (GKS Tychy) waga półciężka.

Niemal z każdego zakątka kraju pochodzą ludzie pracujący w naszych kopalniach. Wszyscy czują uczuciową więź z rodzinnymi stronami. Ciekawi są wiadomości

Więcej tytułów gazet

o aktualnych wydarzeniach z miejsca urodzenia.

Problem ten można by od ręki rozwiązać. Kierownictwa domów górniczych mogłyby przecież zaprzęcić merowac gazety poszczególnych województw, z których pochodzą najwięcej mieszkańców. (p)

Przygotowania piłkarzy do sezonu w pełni!

W dniu 30 marca br. rozpoczyna się runda rewanżowa mistrzostw klasy wojewódzkiej w piłce nożnej. Występujący w grupie II tej klasy rozgrywkowej zespół GKS Jastrzębie rundę jesienną ukończył na drugim miejscu ulegając jedynie na finiszu rozgrywek liderowi tabeli gorszą różnicą bramek. Obok lidera rozgrywek zespołu częstochowskiego Rakowa, piłkarze Jastrzębia zaliczani są do grona najpoważniejszych kandydatów do zajęcia przedmiotowego awansu do II ligi pierwszego miejsca w grupie. Pod tym kątem piłkarze rozpoczęli przygotowania do decydujących zmagania.

Po okresie roztrenowania i godniowo, pozostałe zaś dni w krótkiej przerwie świątecznej pełnią zajęcia w hali. Głównym celem w tym czasie jest podniesienie wytrzymałości biegowej piłkarzy. Od połowy marca lutego wzrosło nasilenie zajęć na boisku i cykl treningowy wzbogacił się o spotkania sparingowe z drużynami ekstraklasy, II ligi i klasy wojewódzkiej. Ogółem jedenastka GKS do pierwszego meczu mistrzowskiego rozegra 11 takich spotkań.

Ring wolny dla młodych bokserów

W lutym nastąpi premiera rozgrywek mistrzowskich w boksie drużyn niższych klas. Sekcja bokserska Wojewódzkiej Federacji Sportu dokonała podziału drużyn ligi okręgowej seniorów na dwie grupy. Do grupy II zaliczono zespoły: BBTS II, GKS Jastrzębie II, Slavia Ruda Śląska, Hutnik II Kraków i GKS Świętochłowice II.

Utworzono także trzy grupy ligi okręgowej juniorów. W grupie drugiej walczyć będą zespoły: BBTS, GKS Katowice, GKS Jastrzębie, Górnik Knurów i Górnik Radlin. (p)

Sportowy kalejdoskop

W meczu o mistrzostwo grupy II ekstraklasy w boksie jedyny reprezentant naszego regionu **Górnik Pszów** przegrał na ringu wrocławskiej Gwardii 6:14. W zespole Górnika najlepiej walczyli: **Gajda** i **Kieka**, którzy wygrali swoje walki oraz **Jagielski** i **Hałacz**, którzy zremisowali ze swoimi przeciwnikami.

Wysokim zwycięstwem nad dziesiątką **Polonii Warszawa** zakończył się pierwszy w tegorocznej edycji mistrzostw II ligi w boksie występ **Górnika Radlin** przed własną publicznością. Górnicy pokonali gości z Warszawy 15:5 zdobywając punkty przez: **Kowalika**, **Jakimczuka**, **Serkowskiego**, **Zemana**, **Świsłockiego**, **Jaświna**, **Pisulskiego** i **Sapińskiego**.

Bardzo dobrze spisują się piłkarze **GKS Odra Wodzisław** w rozegranych do tej pory

meczach sparingowych rozgrywanych z drużynami naszej ekstraklasy i drugiego frontu. Po zwycięstwie 1:0 nad **Polonią Bytom** w rewanżu ulegli 1:3. Porażką 2:4 na własnym stadionie i zwycięstwem 2:1 w Sosnowcu zakończyły się potyczki z **Zagłębiem**. Ostatnio doznał porażki w Rudzie Śląskiej z tamtejszą **Uranią** 3:4 (0:3).

W zbliżającym się turnee kadry narodowej piłkarzy po **Grecji**, **Jugosławii** i **RFN** weźmie udział utalentowany boczny obrońca rybnickiego ROW — **Stanisław Sobczyński**.

W rozegranej w **Seefeld (Austria)** urzędolimpijskiej próbie narciarskiej w barwach narodowych Polski występował dwaj dwuboiści **ROW Rybnik**: **Jan Legierski** i **Stanisław Kawulok** zajmując w swej koronnej konkurencji 11 i 13 miejsca.

Ostateczny szlif formy nastąpi na obozie kondycyjnym w **Kamieniu k. Rybnika** w dniach od 3 do 16 marca. Do tej pory przygotowania zespołu przebiegają bez zakłóceń. Jedynym zmartwieniem trenera **Kubika** i jego asystenta **Majcherka**, jest niedoświadczenie do gry na skutek kontuzji kilku zawodników klubowej kadry.

Obecnej kadry nie uzupełnił żaden zawodnik z zewnątrz, ale powołano do niej trzech obiecujących juniorów.

Równolegle z zajęciami pierwszej drużyny rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek zawodnicy zespołu rezerwowego, juniorzy i trampkarze.

Pełną parą pracuje również szkółka piłkarska, w zajęciach której bierze udział około 200 najmłodszych miłośników piłki nożnej. J.



K I N A
HALA 16—18.II. g. 19.00 „Doctor Popaul” (fr. 15 lat), 19—21.II. g. 19.00 „Włosna Panie Sierżancie” (pol. 7 l.) standard. 23—25.II. g. 19.00 „Samuraj i kowboje” (fr. 15 l.) standard. 26—28.II. g. 19.00 „Czwarta pani Anderson” (hiszp. 15 l.) panorama.
ZDRÓJ 13—16.II. g. 17.00 i 19.15 „Człowiek, który przestał palić” (szw. 12 l.), 17—19.II. g. 17.00 i 19.15 „Gniazdo” (pol. 12 l.), 20—24.II. g. 17.00 i 19.15 „Syn Godzilli” (jugg. 12 l.), 25—28.II. g. 17.00 i 19.15 „Wybawieniem będzie śmierć” (fr. 18 l.).

Bajki. Poranek — 16.II. — „Nowa misja Korsarza” (fr.) panor. 23.II. g. 15.00 „Złota kaczka” (pol.).

ZAKŁADOWY DOM KULTURY
 17.02. godz. 18.00 Sala odczytu. Teatr jednego aktora w/g poematu W. Majakowskiego „obłok w spodniach” w wykonaniu Wojciecha Bronowskiego w opracowaniu muzycznym Cz. Gawlika.
 18.02. godz. 17.00 Świetlica. Spotkanie z Krzysztofem Zgrają — laureatem I nagrody „Jazz nad Odrą”.

19.02. godz. 16.00 Świetlica. Spotkanie z pisarzem Andrzejem Trojanem w ramach klubu dziecięcego „Gawęda”.

21.02. godz. 17.00 „Na krawędzi” — pierwsze spotkanie dyskusyjne w Klubie Młodych prowadzi Sędzia S.W. Józef Musiol.

25.02. godz. 18.00 „Impresje z pod rózny na Bliski Wschód Liban — Syria prelekcja Jaroslawa Hibnera połączona z pokazem przeżycy.

28.02. godz. 18.00 „Występ estradowy Iluzjonisty Lemanow-Lemanik i aktora Operetki Śląskiej w Gliwicach Jerzy Potyka.